DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 16 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, niedziela 11 października 1931 Nr. 234

Noc grozy w Gdyni

Przebieg i szczegóły straszliwej eksplozji — Cały narożnik wielkiego bloku mieszkaniowego w gruzach — Lista tragicznych ofiar

Onegdaj wieczorem, jak o tem donosiliśmy, **W GDYNI NASTĄPIŁA STRASZNA KATASTROFA**, która młode nasze miasto portowe okryła głęboką żałobą. Narożnik wielkiego bloku mieszkalnego, wybudowanego przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i niedawno oddanego do użytku, został wskutek wybuchu gazu ziemnego **DOSŁOWNIE WYSADZONY W POWIETRZE, GRZEBIĄC POD GRUZAMI CAŁE RODZINY**, — mężczyzn, kobiety i nieletnie dzieci. **ROZMIARY KATASTROFY SĄ TAK POTWORNE, ŻE ZALICZYĆ JĄ NALEŻY DO JEDNEJ Z NAJWIĘKSZYCH, JAKIE W OSTATNICH CZASACH W POLSCE SIĘ WYDARZYŁY.**

Na podstawie zebranych danych i obserwacyj oraz opowiadań osób, bezpośrednio dotkniętych katastrofą, możemy obecnie zrekonstruować całkowity obraz straszliwego nieszczęścia.

Moment wybuchu

O godzinie 7-mej wiecz. przechodnie, znajdujący się na ul. Świętojańskiej w pobliżu gmachu Komisarjatu Rządu, obok którego znajduje się feralny blok domów, jak również mieszkańcy samego bloku i okolicznych budynków odczuli **POTĘŻNY WSTRZĄS DETONACJI, POPRZEDZONY WYBUCHEM SŁUPA CIEMNO-CZERWONYCH PŁOMIENI**, które zdawało się objęły cały narożnik bloku. Bezpośrednio potem **ZACHWIAŁY SIĘ MURY WIELKIEJ BUDOWLI** i waląc się w gruzy znikły w kłębach kurzu i dymu.

Przez kilka minut nie można było nic rozpoznać. Po chwili dopiero odsłoniła się potężna wyrwa z zawieszonemi w niej jak skrawki papieru szczątkami sufitów górnych pięter wśród sypiących się cegieł.

Dantejskie sceny

Powstała **NIEOPISANA PANIKA**. Ludzie wysypali się z mieszkań, jak z mrowiska, **OKRZYKI PRZERAŻENIA, BÓLU I GROZY** mieszały się z suchemi rozkazami kierowników drużyn ratowniczych. Jedna z lokatorek na parterze zdemolowanej części gmachu, widząc walącą się ścianę wewnętrzną, wyskoczyła z okna z niemowlęciem na ręku, które przed dwoma dniami dopiero powiła. Jakiś zrozpaczony siwy pan miotał się wśród ciżby, wołając swego syna. Co chwila przybywały nowe osoby z miasta, gorączkowo dopytując się o los swych bliskich. Wstrząsający był widok matki, która w katastrofie straciła swego jednorocznego synka...

Błyskawiczna akcja ratownicza

Już w dziesięć minut po eksplozji, którą miastu obwieściło **PONURE WYCIE SYREN POŻARNICZYCH**, przybyła na miejsce katastrofy miejscowa straż ogniowa, niebawem stawiły się również miejskie drużyny ratownicze oraz sprowadzona autobusami z Oksywia Marynarka Wojenna w liczbie przeszło stu osób. Kierownictwo akcji ratowniczej objął p. wicekom. Rządu Bederski. Podkreślić należy, że niezwłocznie po zawiadomieniu ich o tragicznym wypadku, przybyli lekarze pp. dr. Dzius, dr. Tomaszunas, dr. Stankiewicz, dr. Krzyżanowski i dr. Flisowski, jak również ks. prob. Tuszyński z Olejami Świętemi. Na miejscu znalazł się także tuż po wypadku szef sztabu Mar. Woj. p. kom. Solski, który osobiście polecił sprowadzić marynarzy.

Na otoczonym gęstym kordonem policji odcinku Aleji Marsz. Piłsudskiego zawrzała pełna poświęcenia praca ratownicza.

Do pomocy stanęła cała zgromadzona publiczność, akcję utrudniało jednak ciągłe obsypywanie się murów, grożące niebezpieczeństwem, ulewny deszcz, który w tym czasie, zaczął padać oraz ciemności, rozświetlone następnie reflektorami. Mimo tych przeszkód praca postępowała naprzód niezwykle sprawnie i energicznie.

Wydobycie pierwszych ofiar

Z rozgrzebywanego osypiska powoli wydobywać zaczęto PIERWSZE OFIARY. Niemal na samym wierzchu znaleziono w poduszce martwe niemowlę, synka państwa Orgelbrandów, zamieszkujących trzecie piętro. Później odkopano jakąś nagą, nieżywą kobietę, — jeszcze za chwilę, mężczyznę, zarytego w gruzy w pozycji stojącej z wydartemi nazewnątrz jelitami. Były to zwłoki urzędnika Komisarjatu Rządu, Tadeusza Pabisiewicza, który mieszkał na pierwszem piętrze zwalonego narożnika.

Lekarze nie wiele już mogli tu pomóc, gdyż większość odkopywanych ofiar nie żyła. Jedynie ks. prob. Tuszyński pełnił w skupieniu swą wzniosłą powinność...

AKCJA RATOWNICZA TRWAŁA PRZEZ CAŁĄ NOC I DZIEŃ WCZORAJSZY, odsłaniając coraz to dalsze okropności katastrofy. Do tej chwili nie zdołano jeszcze wszystkich gruzów usunąć i kto wie, czy pod ich ciężarem nie spoczywają jeszcze dalsze ofiary.

Żałobna lista

Do godziny 12-tej w południe zdołano wydobyć i rozpoznać 9 osób zabitych i 6 ciężko rannych. Oto smutna ich lista:

ZABICI ZOSTALI: niemal cała rodzina inż. architekta Berezowskiego, który sam tylko z synkiem cudem ominął nieszczęścia, a więc żona jego, Irena, matka, Marja i córeczka, Władysława Berezowskie, dalej Lityńska, teściowa inż. Łabucia z Urzędu Morskiego oraz córeczka jego, 2 i pół-letnia Danusia, Tadeusz Pabisiewicz, Jerzy Drozdowski, służąca Helena Rybarczykówna oraz jednoroczny synek państwa Orgelbrandów — Jureczek.

CIĘŻSZE RANY ODNIEŚLI: Zuzanna Witczak, Krystyna Tarchalska, żona mechanika okrętowego, mąż której znajduje się na morzu, Stanisław i Kazimiera Drozdowscy, dziewięcio-letni chłopiec Jerzy Berezowski i 22-letnia Wiktorja Donchal.

Nie zdołano dotychczas jeszcze wydobyć młodego małżeństwa Pawłowskich wraz z ich służącą, którzy zamieszkiwali parter od strony wewnętrznej gmachu i prawdopodobnie ciała których znajdują się tam pod gruzami.

Smutne pokłosie

W dniu wczorajszym od rana, obok rozgrzebywania gruzów zajęto się wynoszeniem z domu resztek ocalałego dobytku, zwłaszcza z mieszkań, bezpośrednio przyległych do głównego ogniska katastrofy. Następnie zaczęto burzyć za pomocą lin, przywiązanych do traktorów pozost. jeszcze, lecz grożące zawaleniem się mury narożnika. Miejsce wypadku jest celem pielgrzymek całej Gdyni, policja jednak utrzymuje wszędzie wzorowy porządek.

Przyczyny katastrofy

Jak już wczoraj donosiliśmy, katastrofa nastąpiła wskutek wybuchu gazu ziemnego przy wypróbowywaniu nowozałożonych instalacyj gazowych. Otóż wyjaśnić należy, że w bloku ZUPU kończy się sieć instalacyj gazowych, ciągnących się przez ul. Świętojańską. W piwnicy, pod feralnym narożnikiem mieścił się trójnóg, stanowiący zakończenie rur.

Onegdaj, w nowobudującej się gazowni w Chylonji czyniono pierwsze próby wprowadzenia gazu ziemnego do instalacji w celu przepchnięcia powietrza. Gaz ten, wskutek nieszczelności ulatniał się stopniowo, wypełniając powoli wnętrze piwnic w bloku. Gdy skupienie gazu w zamkniętej przestrzeni doszło do swego punktu krytycznego, NASTĄPIŁ WYBUCH, straszliwe skutki którego wyżej opisaliśmy.

Podobno jedna ze służących schodząc do piwnicy poczuła zapach gazu i uprzedziła o tem dozorcę. Do spostrzeżenia tego jednakże, które mogło zapobiec nieszczęściu, nie przypisano niestety żadnej wagi.

Szczęściem w nieszczęściu jest jeszcze, że wybuch nie nastąpił w nocy, gdy wszyscy powróciliby już do domu, gdyż wówczas rozmiary katastrofy byłyby niewątpliwie znacznie większe.

Dalsze wiadomości o strasznej katastrofie w Gdyni i depesze — na str. 10-tej.

Niebywały spadek dolara

na giełdach świata

W Warszawie i w Gdańsku panika wśród spekulantów

Złoty stoi jak mur

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Wiadomości o niebezpieczeństwie w jakiem znalazł się dolar uderzyły w giełdę warszawską jak grom. Początkowo spekulanci nie chcieli dać wiary wiadomości i sprawdzali je telefonicznie w Berlinie, Londynie i Paryżu.

Wczoraj od wczesnego rana między waluciarzami zapanował popłoch. TŁUMY SPEKULANTÓW STOJĄ U KAS BANKU POLSKIEGO, gdzie gorączkowo wymieniają dolary na złote.

Bank Polski płacił rano za 1 dolara zł. 8,88 (wczoraj zł. 8.95), później 8.87, wreszcie około godz. 14 zł. 8.86.

PRYWATNIE ODDAWANO DOLARY PO zł. 8.75.

* * *

Gdańska sytuacja giełdowa wciąż jeszcze stoi pod znakiem niebywałych wahań kursu walut zagranicznych za wyjątkiem złotego polskiego, który niezachwianie zachowuje mocny kurs. Z kół finansowych niemieckich, angielskich i innych coraz więcej interesują się złotym polskim. Marka niemiecka definitywnie jest skreślona z listy notowań giełdowych, i tylko dzienniki niemieckie nacjonalistyczne notują z kurtuazji markę niemiecką. Kurs ten nieoficjalny wynosił 9 października 121,68 guldenów gdańskich za 100 mk. Kurs ten jednak nie znajduje poparcia w kołach kupieckich. Kurs funta szterlinga znowu spadł. Wielkie zaniepokojenie wywołał fakt, że nawet dolary zaczynają spadać w kursie, tak że obecnie zaufanie do walut do niedawna mocnych zupełnie zostało poderwane.

—

Widmo restauracji Hohenzollernów?

Przeciwnikom i malkontentom rządów silnej ręki w Polsce, otwierają się niezwykle interesujące możliwości konkretnych porównań politycznych: niech, znając stabilizację naszego życia politycznego, obserwują przejawy **ostrej choroby parlamentarnej**, jaką przeżywają w tej chwili państwa-mocarstwa: **Niemcy** i **W. Brytanja.**

Gdy oba te wielkie państwa dotyka w tej chwili bardzo groźnie ciężka sytuacja gospodarczo-finansowa, zamiast trwałego rządu, zamiast wytrawnej rady ciała parlamentarnego, któreby wzięło współodpowiedzialność za losy państwa, co widzimy?

W ANGLJI NOWE WYBORY DO PARLAMENTU, W NIEMCZECH ZAWIESZENIE KONSTYTUCJI I OSTRE PRZESILENIE GABINETOWE.

W dobie tak poważnego wstrząsu, jaki przeżyła świeżo W. Brytanja, w okresie zniżki funta o blisko 20%, w porze olbrzymiego wzrostu bezrobocia i sytuacji pełnej paniki i zdenerwowania, próba nowych wyborów jest jakby aktem rozpaczy: rzuca ona przyszłe rządy w Anglji na pastwę przypadkowych wyników elekcji, odbywanej w atmosferze nasyconej elektrycznością i opanowanej przez rozgoryczenie i depresję miljonowych rzesz obywateli angielskich.

W Niemczech państwo toczy się po linji pochyłej...

Deficyt budżetowy za ostatnie 8 miesięcy **przekroczył miljard marek.** Liczba bezrobotnych wraz z rodzinami **dosięga 20 miljonów głów.** Zawieszanie wypłat przez instytucje bankowe, krachy i bankructwa olbrzymich koncernów i firm przemysłowych i handlowych, kompletny chaos dewizowy, ucieczka resztek kapitału prywatnego do schowków prywatnych lub **zagranicę**, i wreszcie panika w zakresie możliwości spadku marki i polityki inflacyjnej, oto obraz nędzy i rozpaczy, jaki przedstawiają rzeczywiście Niemcy dzisiejsze.

Sprawcy tego stanu rzeczy, ci, co z taką rozrzutnością budowali przemysł wojenny, krążowniki A i B, stwarzali miljardowe fundusze polityczne dla obrony „Wschodu" przed „polską zachłannością", rzucali miljony na organizacje militarne, zbroili miljony „stahlhelmowców" i innych hackenkreuzlerów, musieli odpowiedzialność za to roztrwonienie olbrzymich kapitałów uzyskanych z Ameryki i innych krajów w formie kredytów, **przerzucić na czynniki obce, wrogie.**

„ODSZKODOWANIA PŁACONE ZWYCIĘSCOM — OTO ŻYWA KREW NIEMIEC, KTÓRĄ TUCZĄ SIĘ PAŃSTWA DAWNEJ KOALICJI" — woła propaganda nacjonalistyczna Niemiec.

— **„Ani feniga nie będziemy więcej płacić narodom bogatym, my naród nędzarzy"** — woła na każdem zebraniu sztab hitlerowski.

Aby zaś pozbyć się tego ciężaru zobowiązań międzynarodowych wobec państw, od których brało się miljardowe kredyty na spłaty reparacji wedle planów Davesa, czy Younga, należy

drogą przewrotu zrzucić to jarzmo Wersalu!

To hasło emocjonuje wzburzone masy. Ostatnie wybory w Hamburgu dały wyraźny dowód, że Niemcy na tę politykę ryzyka politycznego drogą przewrotu godzą się w coraz większych masach.

Kanclerz Brüning jest w tej chwili w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Jest to ostatni chorąży sztandaru Stresemannowskiej **„Erfüllungspolitik"**, który stając pośrodku pomiędzy nacjonalizmem niemieckim od Hitlera do Hugenberga, a komunizmem „czerwonych Niemiec", na drobnej tratwie „centrowej", opartej o socjal-demokratów, sterować chce dalej przeciw wzburzonej fali innych zupełnie prądów.

Ale politycy zewnątrz Rzeszy nie mają wielkiej wiary w siłę tych wysiłków p. Brüninga. Redaktor „Information" Bainville szkicując plany i prądy krążące w organiźmie Rzeszy, woła wprost:

Droga otwarta do restauracji Hohenzollernów

W tę niedzielę właśnie w drobnej miejscowości **Harzburg** odbędzie się decydujący kongres t. zw. **„opozycji narodowej"**. Tam ta „opozycja narodowa" (jak wszędzie widocznie), ma zadać cios ostateczny rządom kanclerza Brüninga.

> **„Zjazd w Harzburgu** — wołają pisma nacjonalistyczne — **okaże kanclerzowi, że istnieje zwarty, jednolity front przeciw każdemu rządowi pod przewodnictwem obecnego kanclerza".**

Do tego bloku nacjonalistycznego zgłasza ostatnio akces jako sojusznik — jedna z ostoi gabinetu Brüninga — **Niemiecka Partja Ludowa.**

Frakcja partji ludowej ogłosiła onegdaj deklarację, iż **„nie udzieli żadnego poparcia rządowi, choćby pośrednio tylko zależnemu od socjaldemokracji."**

W ten sposób podstawa parlamentarna rządu p. Brüninga rozpada się w strzępy. Socjaliści grożą ostrą opozycją w razie jakiegokolwiek porozumienia z prawicą, a mają już osłabione skrzydło secesją około 10 socjalistów, a niemiecka partja ludowa zapowiada opozycję w razie kombinacji dalszych z socjalistami.

KOŁDRA KANCLERZA BRUENINGA JEST ZA KRÓTKA...

Parlamentarne próby ratowania państwa od katastrofy, wysiłek dalszej współpracy rządu umiarkowania z parlamentem — staje się zwolna iluzją.

Kanclerz Brüning wygrał zatem w porozumieniu z prez. Hindenburgiem ostatni atut taktyczny:

w przededniu zgłoszenia dymisji Prezydentowi Rzeszy, rząd ogłosił znany już dekret Prez. Hindenburga ZNOSZĄCY OSTATECZNIE KONSTYTUCJĘ i

zaprowadzający ostrą, zdecydowaną dyktaturę

Postanowienie upoważniające rząd Rzeszy do ustalania **bez zezwolenia** Reichstagu budżetu na okres dalszych trzech miesięcy począwszy od 1-go kwietnia 1932 r., ostre zarządzenia dla **zwalczania przestępstw politycznych** oraz znaczne zawieszenie gwarantowanych konstytucją praw dotyczących **wolności osobistej, nienaruszalności mieszkania, tajemnicy listów, swobody zgromadzeń i stowarzyszania się, słowa i druku** — wszystko to mówi głośno o tem, że

DEMOKRACJA PARLAMENTARNA W NIEMCZECH PRZESTAŁA ISTNIEĆ.

A jednak we wtorek dnia 13 października zbiera się **Reichstag** na sesję jesienną, na której kanclerz Brüning stanie wobec zkoalizowanej opozycji „narodowej", oraz wobec prawdopodobnego faktu nie posiadania większości.

Czy otrzymawszy votum nieufności kanclerz Brüuning będzie tym mężem, który jako dyktator rozwiąże parlament i rządzić będzie bez pomocy Reichstagu na podstawie zaufania Prezydenta Rzeszy?

Ostatnie wiadomości z Berlina głoszą, że poważne czynniki prawicowe w Niemczech wpływają na prezydenta Hindenburga w kierunku przeciwnym. Odczekać zjazdu nacjonalistów w Harzburgu i w razie zaostrzonego stanowiska „narodowej opozycji" — oddać ster rządów w Niemczech skoalizowanemu „nacjonalizmowi" pod wodzą kanclerza... **Hugenberga.**

Bardzo ciekawe posunięcie Niemiec w czasie, gdy premjer Laval około 16 b. m. wypłynie już w gronie swych towarzyszy do Waszyngtonu na decydujące konferencje gospodarcze.

Czyżby Niemcy były już poinformowane o decyzjach Białego Domu? Czyżby te decyzje były takie, że Niemcy postanowią uciec się do ostatniego argumentu i powołać **RZĄD „NIEUSTĘPLIWYCH"**, jako groźbę **restauracji monarchji z Hohenzollernami i polityki zerwania zobowiązań traktatowych?**

W tem stadjum są dziś decydujące posunięcia Niemiec. Dyktatura umiarkowania, czy dyktatura skrajnego, nacjonalistycznego skrzydła?

A wybitny publicysta francuski **Piotr Bernus** dopatruje się w tem wszystkiem na łamach „Journal des Debats" zręcznie uplanowanej pomiędzy Brüningiem a Hindenburgiem **kombinacji**, po której spodziewać się należy **raczej wiele złego, niż dobrego...".**

Stary bowiem feldmarszałek cesarskich Niemiec nie zdradzi przecież **w danym razie** sztandaru Jego Cesarskiej Mości Władcy Niemiec...

Panika i obawa przed groźną zimą 1932 roku nawet ludziom umiarkowanym każe snuć ten sen o **plastrze monarchistycznym**, jako ostatnią deską ratunku przed gniewem ludu na ulicy.

Ale czy to wyjście z sytuacji byłoby szczęściem Niemiec? **Dr. B.**

Niema „korytarza" jest tylko Pomorze!

Organ socjalistów „Königsberger Volkszeitung" wypowiada się w sprawie „korytarza". Stanowisko socjalistów niemieckich, którzy przy każdej sposobności podkreślają konieczność zbliżenia między poszczególnymi narodami, jest w sprawie t. zw. „korytarza polskiego" zupełnie identyczne z zapatrywaniami skrajnych nacjonalistów niemieckich.

W związku z akcją niemiecką na rzecz rewizji granicy polsko-niemieckiej niemiecka prasa pograniczna zamieszcza od kilku dni liczne wiadomości i artykuły o rzekomym ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce, zwłaszcza na Pomorzu. Wiadomości te mają dostarczać materjału do propagandy o **„niemożności utrzymania granic wschodnich".**

Ciągłe używanie wyrazu „korytarz" musi być raz na zawsze usunięte ze słownictwa polskiego. **Niema żadnego korytarza, jest tylko Pomorze** — zachodni szaniec Rzeczypospolitej. Na wschód od Pomorza leżą **ziemie polskie:** Warmja, Mazury, Prusy Książęce, do tej pory jęczące pod przemocą niemiecką. Nie Pomorze rozdziela ziemie pruskie, lecz Prusy Książęce są **zachwaszczoną wyspą** w żywem ciele Rzeczypospolitej. Nie Pomorze jest raną jątrzącą pokój Europy, lecz **wyspa pikielhauby**, sterczącą kaskiem stalowym z morza czerwono-białych sztandarów!

Propaganda tej polskiej rzeczywistości i usunięcia z prasy zagranicznej, a przedewszystkiem własnej raz na zawsze nomenklatury o „korridorach" jest nakazem bezwarunkowym chwili.

Zwracamy się z apelem do całej prasy polskiej o wyrzucenie raz na zawsze z naszych dzienników słowa „korytarz".

Niema korytarza — jest tylko Pomorze!

Złoty polski na trzeciem miejscu w Europie

Polska posiada niezwykle zdrowy organizm — Znamienna opinja poważnego organu zagranicznego

Ostatni numer „Correspondence Universelle" zamieszcza artykuł, omawiający sytuację **ekonomiczną** i finansową **Polski.** Artykuł ten stwierdza, że Polska pozostała wierna **parytetowi złota** i nie ma żadnego powodu porzucać tego parytetu, wbrew wszelkim informacjom, pochodzącym z Berlina.

Złoty polski **nie odczuł kryzysu funta angielskiego,** który wywołał wstrząsy finansowe w państwach skandynawskich, oraz wytrzymał załamanie się marki niemieckiej. Pokrycie złotego polskiego jest w **chwili obecnej wyższe od pokrycia ustawowego.** Złoty polski zajął dziś miejsce obok **FRANKA FRANCUSKIEGO I DOLARA,** podczas gdy frank szwajcarski **znajduje się na czwartem miejscu.** Tę sytuację złotego polskiego **należy specjalnie podkreślić.** Wprawdzie była przez pewien czas obawa, że wypadki, jakie miały ostatnio miejsce na rynkach światowych, wpłyną **na życie gospodarcze Polski,** jednak obawa ta okazała się płonną, dzięki energicznym **ZARZĄDZENIOM RZĄDU POLSKIEGO** i ostrożnej **POLITYCE INSTYTUCYJ BANKOWYCH, OPARTYCH NA BARDZO ZDROWYCH PODSTAWACH.**

Dalej artykuł podkreśla, że banki polskie na Śląsku i w Gdańsku nie **zawiesiły swej normalnej działalności,** podczas gdy **banki niemieckie zmuszone były zawiesić w mniejszym lub większym stopniu wszystkie swe operacje.** Dlatego też klientela banków niemieckich zwróciła się do **banków polskich z pełnem zaufaniem.**

Polska przez kompresję wydatków zaoszczędziła **355 miljonów zł. z budżetu** uchwalonego przez parlament. Wskutek tych oszczędności wielkie **manewry jesienne oraz dożynki w Spale zostały odwołane.**

Artykuł dalej stwierdza, że Polska, która oparła się zaburzeniom ekonomicznym Rzeszy Niemieckiej, kryzysowi funta szterlinga i ich wpływom w państwach skandynawskich, zawdzięcza to **NIEZWYKLE ZDROWEMU ORGANIZMOWI** i jest obecnie **DODATNIM CZYNNIKIEM STABILIZACJI ŻYCIA EKONOMICZNEGO EUROPY,** a jednocześnie próba wytrzymałości polskiej posiada duże znaczenie dla konsolidacji międzynarodowej sytuacji.

Z pewnością — kończy artykuł — nikt nie jest zabezpieczony obecnie od zaburzeń, które grożą całemu światu, **POLSKA JEDNAK WYKAZUJE wielką zdolność do odporności ekonomicznej i finansowej** i nie została pochłonięta przez kataklizm finansowy, któremu uległo szereg innych państw.

Artykuł „Correspondence Universelle" powinni szczególnie uważnie przestudjować nasi „opozycyjni fachowcy" od spraw gospodarczych.

Polska bandera a flota handlowa świata

8 milj. ton statków angiel. unieruchomionych — Nasze wszystkie pracują

(Wywiad z dyr. dep. morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu DR. F. HILCHENEM).

Flota handlowa wszystkich państw **przeżywa najdotkliwiej ogólno-światowy kryzys.** Najjaskrawszym dowodem tego, jakie rozmiary klęski przybrał ten kryzys jest fakt, że przeszło **8 miljonów ton statków leży unieruchomionych w portach Europy, a zwłaszcza W. Brytanji.**

Jak na tle tem przedstawia się położenie floty handlowej polskiej? — Z takiem pytaniem zwróciliśmy się do d-ra F. Hilchena, dyrektora departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu.

— Nasza niewielka flota handlowa STANOWI SZCZĘŚLIWY WYJĄTEK — oświadczył dyr. Hilchen. — Dotychczas **WSZYSTKIE NASZE STATKI PRACUJĄ.** Oczywiście, że na zimę będziemy musieli, jak zwykle o tej porze, unieruchomić częściowo statki pasażerskie. Muszę jednak zaznaczyć, że dzięki sprężystej organizacji **naszej linji transatlantyckiej,** ona **jedyna ze wszystkich linij transatlantyckich zwiększyła ilość przewiezionych pasażerów z Ameryki o ca 50% w porównaniu do roku zeszłego.**

Statki Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego **MAJĄ PEŁNE ŁADUNKI DO ANGLJI.** W tym względzie polska flota zrobiła już dużo, gdyż istotnie za nią poszedł handel. Na wiosnę Towarzystwo to otrzyma **dwa nowe statki,** będące obecnie w budowie i będzie mogło tem samem zagwarantować przewóz **każdej ilości bekonów, masła, jaj i bitej dziczyzny w chłodniach.**

Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" pracuje normalnie, ale tak samo jak i wszystkie ponosić musi konsekwencje kryzysu i zadawalniać się **stawkami frachtowemi tak niskiemi, jakich żegluga morska nie miała od lat przeszło 30-tu.**

— Jak się przedstawia pomoc rządu w dziedzinie rozbudowy i eksploatacji floty?

— **Pomoc,** jaką Rząd Polski daje swej **żegludze** nie jest wielka, w stosunku do innych państw. Niema państwa na świecie, któreby nie subsydjowało pośrednio, lub bezpośrednio swej floty handlowej do **wysokości kilkunastu procent swego budżetu.** Szczególnie obecnie niemal wszystkie państwa, a w tem i Stany Zjednoczone utrzymują swą flotę, a niektóre budują wielkie statki za pieniądze rządowe. W budżecie naszym na popieranie floty handlowej są przewidziane minimalne kwoty, nie przewyższające ½ **PROMILLE BUDŻETU.**

Pomimo tych skromnych zasiłków, które nie stoją w żadnej proporcji do rzeczywistych potrzeb, flota polska **NAWET W TYCH CIĘŻKICH CZASACH WIĄŻE KONIEC Z KOŃCEM,** z wyjątkiem linji transatlantyckiej, która ze względu na zastój emigracji, wymaga silniejszego poparcia finansowego.

W obecnym czasie nie można jednak wszystkiego zrzucać na barki rządu i dla tego amerykańskie hasło **„American goods by american ships"** musi być podchwycone i u nas tak, aby **istotnie polski towar SZEDŁ PRZEDEWSZYSTKIEM NA POLSKIM STATKU.** Nasi eksporterzy muszą zrozumieć, że wykonanie tego hasła leży nietylko w interesie naszych przedsiębiorstw żeglugowych, ale w równej mierze ich własnym.

— Z jakim skutkiem porty polskie konkurują ze zorganizowaną akcją portów Szczecina i Hamburga?

— Konkurencja naszych portów z portami sąsiednimi **jest ostra.** Niestety, nie posiadamy w ręku tak efektywnego środka, jakim rozporządzają one w postaci elastycznych warunków taryfowych przy przewozach kolejowych, które mogą być dopasowywane do istotnych potrzeb w każdym poszczególnym wypadku. — Chodzi mianowicie o to, że kolej niemiecka ma prawo zawierać indywidualne umowy o przewóz danej ilości towarów o stawkach ulgowych (nieoznaczonych taryfach). W ten sposób nowe drukowane taryfy służą kolejom niemieckim jako tabela orjentacyjna dla ustalenia, ile trzeba ustąpić klijentowi, aby towar poszedł do ich portów, my zaś nigdy nie wiemy, po jakiej stawce jest wywożony lub przywożony przez koleje niemieckie towar z portów i do portów niemieckich.

O ile nie wprowadzimy tego samego systemu umów indywidualnych refakcyjnych związanych z przewozem w danym kierunku na porty polskie, określonej ilości towarów, tak długo porty konkurencyjne będą w uprzywilejowanym stosunku w przewozach kolejowych odnośnie do naszych portów. — Dziś jeszcze ucieka do portów konkurencyjnych przeszło 1,5 miljonów ton i to najcenniejszych ładunków. Mamy nadzieję jednak, że z czasem i te trudności przezwyciężymy.

Piekło nędzy i rozpaczy w Chinach

Pochód dżumy

Tysiące zadżumionych tępią karabiny maszynowe

W Chinach rozgrywa się jedna z największych tragedji ludzkości. Korespondent jednego z pism francuskich, świadek strasznych scen rozgrywających się w zalanych powodzią Chinach południowo-wschodnich tak ujmuje swoje wrażenia:

DŻONKI I ŁODZIE NA ULICACH MILJONOWEGO MIASTA HANKAU

Obóz koncentracyjny uratowanych od powodzi w Hankau liczy **12 tysięcy zdrowych, 3 tysiące chorych.** Brak dla nich lekarzy, lekarstw, żywności. Co to jednak może znaczyć tych dwanaście tysięcy? Przecież jednocześnie **OSIEMDZIESIĄT MILJONÓW LUDZI GINIE W POWODZI Z GŁODU, Z ZARAZY!**

A nas kilku — czy nie jesteśmy zagrożeni? Czasem opada nas lęk, paniczny lęk. Zrywamy się w nocy i **badamy puls, gorączkę, skórę...** Czy przypadkiem na sobie samych nie odnajdziemy **STRASZNYCH STYGMATÓW DŻUMY.**

I znowu zaczyna się dzień bezsilnego borykania się nas kilku ze Złem. To samo, zawsze to samo, co wczoraj i przedwczoraj. Czyż można to wogóle opisać? Chyba rzucić kilka wyrwanych z tej gehenny **obrazków** — wizyj koszmarnych. Kraj dotknięty kataklizmem to olbrzymie i rozległe ziemie, **trzy razy większe od Francji, mniejwięcej Europa środkowa daleko po Bałkan.** Shantung, Kangsu, Anwei, Honan, Hopeh, Human, Kiangsi, Kotok-Stang, Fukten, Kwatung.... **osiemdziesiąt miljonów ludzi! LUDNOŚĆ PRZESZŁO DWA RAZY WIĘKSZA OD LUDNOŚCI POLSKI W BEZNADZIEJNEM ZMAGANIU ZE ŚMIERCIĄ.**

SERUM KULOMIOTÓW.

Oto jedno z takich zdarzeń: miało ono miejsce w Hien Ning dnia 21 września. Hien Ning było obozem o 15.000 powodzian, obozem złożonym ze zbudowanych z bambusu baraków. Hien Ning miało przerwaną komunikację, przerwany dowóz żywności. Na rodzinę wydzielano dziennie **GARSTKĘ RYŻU.** Dosłownie: garstkę ryżu. Tyle, ile się go zmieści w dłoni. Nic więcej. Ryż był przegniły.

21 września lekarze podczas rannej inspekcji wykrywają kilkaset wypadków cholery. Niema już na to rady. Tysiąc zdrowszych i silniejszych wydziela się w przeciągu godziny **do najbliższego obozu, do Ponk Ki.** Następnie ustawia się **KARABIN MASZYNOWY.** Pod jakimś pozorem przeprowadza się **czternaście tysięcy powodzian** na wielką łachę, oblaną wodą i w jednem tylko miejscu łączącą się z lądem stałym. **Tu właśnie czeka karabin maszynowy. I NAGLE OTWIERA SIĘ OGIEŃ.** Czternaście tysięcy ludzi rzuca się na wszystkie strony, wpada do wody, tonie, rzuca się wprost **szaleńczym atakiem, na ścinający ich jakby kosą karabin maszynowy.**

Nie mogłem zapobiec **wykonaniu okrutnego rozkazu.** Być może zresztą, że ta śmierć była lepszą od **długiej i straszliwej agonji.** Być może, być może....

ŚMIERĆ HEGLENA.

Wróciliśmy do Hankau i mamy odlecić samolotem do Szanghaju po lekarstwa. 1000 kilometrów! Co za ogrom, te Chiny! Chińczycy przemalowali samolot w barwach republiki chińskiej i zaopatrzyli jego skrzydła w dwa wielkie czerwone krzyże. Mamy odlecieć jutro. Ale Heglen, nasz pilot, który w ciągu tych strasznych dni stał się naszym przyjacielem, pełnym ofiarności i litości, **Heglen umiera.**

Leży w zamożnym ongiś chińskim domu. **Z REWOLWEREM W RĘKU ZDOBYLIŚMY DLAŃ SERUM.** „Nannah-Moller" okręt sanitarny wyekwipowany przez Europejczyków w Chinach, przybył właśnie z Szanghaju. Jest przepełniony. Mimo to uzyskujemy jakoś miejsce dla naszego pilota. Uzyskujemy napróżno. Heglen umiera. Jego serce nie wytrzymało straszliwej gorączki. Jego serce nie zniosło, być może, okropności tego potopu.... **Heglen umarł.** Prosty pilot, człowiek, który tylko chciał pomóc, cichy bohater.... Jest mi jak by wstyd, gdy myślę, że on, który tu przybył, by nieść pomoc, umiera, a ja, który przybyłem tylko poto, żeby widzieć, żyję.

Chińczyk poprowadzi samolot. Przyjmuje mnie jako pomocnika. **Pewnie nie dowiezie nas do Szanghaju.** Ale mniejsza już o to! **Byle uciec, opuścić raz na zawsze to piekło...** Móc zasnąć po tylu nocach spokojnie nie wiedząc o niczem, nie mając przed oczyma widm zarazy"

Brylanty zamiast złota

Nowa recepta na uzdrowienie finansowych niedomagań

Z Amsterdamu donoszą do jednego z pism wiedeńskich: W kołach stojących blisko **syndykatu brylantów** lansuje się obecnie projekt mający mało prawdopodobieństwa, niemniej bardzo znamienny: proponuje się mianowicie, aby obok złota **ustanowić pokrycie banknotów z brylantów,** i w ten sposób częściowo lub całkowicie **wprowadzić walutę brylantową.**

Plan ten byłby niezmiernie korzystny dla syndykatu brylantowego, który nagromadził **olbrzymie ilości drogocennych kamieni i przy obecnym kryzysie niema żadnego zbytu.** Rozważa się możliwość **standaryzowanie brylantów, ustanowienie stałych cen** zależnie od gatunku i wielkości (karatów). W ten sposób stworzone by zostały **wartości miljardowe,** któreby zażegnały niebezpieczeństwo inflacji, gdyż można by zawsze wymieniać banknoty na brylanty.

Propaguje się nawet myśl założenia **międzynarodowego banku brylantowego,** któryby wydawał własne obligacje.

W kołach fachowych istnieje zapatrywanie, że przeprowadzenie tego planu jedności brylantowej napotykałoby na **olbrzymie trudności.** Wogóle wydaje się niemożliwem ustalenie ceny za brylanty takiej jak za złoto, z powodu wielkiej **różnorodności** gatunków brylantów. Zwolennicy waluty brylantowej utrzymują natomiast, że braneby były pod uwagę tylko **kamienie pierwszorzędnej jakości.**

Prawdopodobnie świat finansowy starannie projekt ten przestudjuje.

Wątpliwem jest jednakowoż, czy waluta brylantowa zapoczątkowałaby jakąś **brylantową erę dla ludzkości.** Punkt ciężkości potęgi walutowej przeniósłby się oczywiście **z Banku Francji do skarbców maharadżów hinduskich,** no i do **safes'ów amsterdamskich** członków brylantowego syndykatu. Kryzys byłby jednak nadal ten sam. Nie w braku złota tkwi choroba ekonomiczna Europy, lecz w **ustroju świata kapitalistycznego,** tak jak nie w klęsce nieurodzaju leży przyczyna głodu miljonów ludzi, przeciwnie nadmiar zboża powoduje paradoksalne straty rolnictwa międzynarodowego.

Świat nowy otwiera przed nami swoje podwoje i **nowe muszą być formy przyszłego ustroju,** oparte na innym niż dotychczas stosunku **kapitału do pracy,** robotnika do pracodawcy, bogacza do ubogiego.

Wówczas i brylantowa czy miedziana waluta będzie tylko środkiem wymiennym a nie źródłem wyzysku jednych przez drugich!

Król mistyfikatorów

Czeki w kanapkach — Fałszywy admirał — „Księżniczka Fatma"

Pan Stanley Weinberg jest to osobistość świetnie znana czytelnikom pism amerykańskich. Od 20 przeszło lat gra on w Ameryce rolę **Kapitana z Köpenick"** i nietyle po to, by ciągnąć z tego jakieś brudne korzyści, ile z czystego zamiłowania do mistyfikacji.

Co pewien więc czas głośny jest całą Amerykę **jakiś kawał sporządzony przez tego króla mistyfikatorów,** a echo takiej sprawy odbija się następnie o ściany sali sądowej, **budząc wybuchy śmiechu** wśród licznej zapełniającej ją publiczności.

Ostatnio np. zasądzono go na więzienie z powodu **sfałszowanych przezeń trzech bardzo wysokich czeków,** nie bacząc, że Weinberg dokonał tego fałszerstwa również jedynie dla kawału.

Historja ta miała następujący przebieg. Jeden z ajentów policyjnych zatrzymał na ulicy w Nowym Jorku Weinberga z jakąś podejrzaną paczką pod pachą. Zaaresztowany wykpił go i oświadczył, że nie radzi zatrzymywać go i zajmować mu drogocennego czasu, gdyż idzie on właśnie na pewne poważne zebranie, ponieważ jest w trakcie przygotowań nad zorganizowaniem **czekoladowego trustu na Stany Zjednoczone.**

Jako dowód rozwinął Weinberg ową paczkę i wówczas okazało się, że rzeczywiście oprócz **kilku bułeczek z masłem i wędliną w paczce tej znajdowały się trzy czeki opiewające łącznie na sumę miljona sześciuset pięćdziesięciu tysięcy dolarów.**

Okoliczność ta zaintrygowała ajenta i sprowadził on Weinberga do komisarjatu, gdzie wyszło na jaw, że **czeki są sfałszowane.** Kawał ten Weinberg **odpokutował w Sing Sing,** przemieszkawszy tam coprawda przez niedługi czas.

Pierwszej prawdziwie stylowej kopenikiady dokonał Weinberg w r. 1910, gdy **liczył sobie 19 lat.** Zjawił on się wówczas w prezydjum policji w Nowym Jorku i przedstawił się jako **urzędnik konsulatu w Marokko,** mający powierzoną mu misję zapoznania się z metodami i pracą policji w największem mieście Ameryki. Ponieważ jednak ten urzędnik konsulatu marokkańskiego ubrany był **w strój cowboy'a,** uderzyło to policjantów, zaaresztowano go, a w końcu wyrzucono.

Po tym nieco niefortunnym debiucie Weinberg zjawia się **w uniformie marynarskim** i podaje się za **generalnego konsula rumuńskiego.** Z tytułu tego odwiedza on okręty wojenne na Hudsonie i **występuje oficjalnie na pogrzebie admirała Dewey'a.** Przeszło sporo czasu, zanim poznano się na tej mistyfikacji. Weinberg paraduje w uniformie admirała i razu **pewnego zdradzają go spodnie:** są one pośledniego rodzaju, to znaczy nie takie, jakie przepisowo należą do uniformu admiralskiego, lecz **stanowiące część stroju oficerów niższych stopni.**

Szczytem jednak bezczelności Weinberga było usiłowanie przedstawienia prezydentowi Hardingowi **„Księżniczki Fatmy" z Afganistanu.** Wysoka ta prezentacja omal nie doszła do skutku i nie **sprowadziła zasłużonych zresztą gromów na głowę policji waszyngtońskiej.** Nieudany ten kawał przyniósł w nagrodę Weinbergowi **2 lata więzienia.**

Czas ten wykorzystali lekarze dla zbadania stanu umysłowego Weinberga. Doprowadzało go to do istnej pasji. Był on tak oburzony, że ośmielono się kwestjonować jego poczytalność, że natychmiast po opuszczeniu murów więziennych **wystąpił on jako doktór Sterling, państwowy komisarz nowojorskich zakładów dla obłąkanych.**

Weinberg cieszy się ogromną popularnością i sympatją Amerykan, którzy z niezwykłem zainteresowaniem i naprężeniem oczekują odeń nowego kawału.

Olbrzymia wygrana w Bydgoszczy.

Wygrana złotych 200.000 w 24 dniu ciągnienia padła **na los nr. 163465** zakupiony w najszczęśliwszej Kolekturze **„Uśmiech Fortuny"**

450 Bydgoszcz, Pomorska 1.

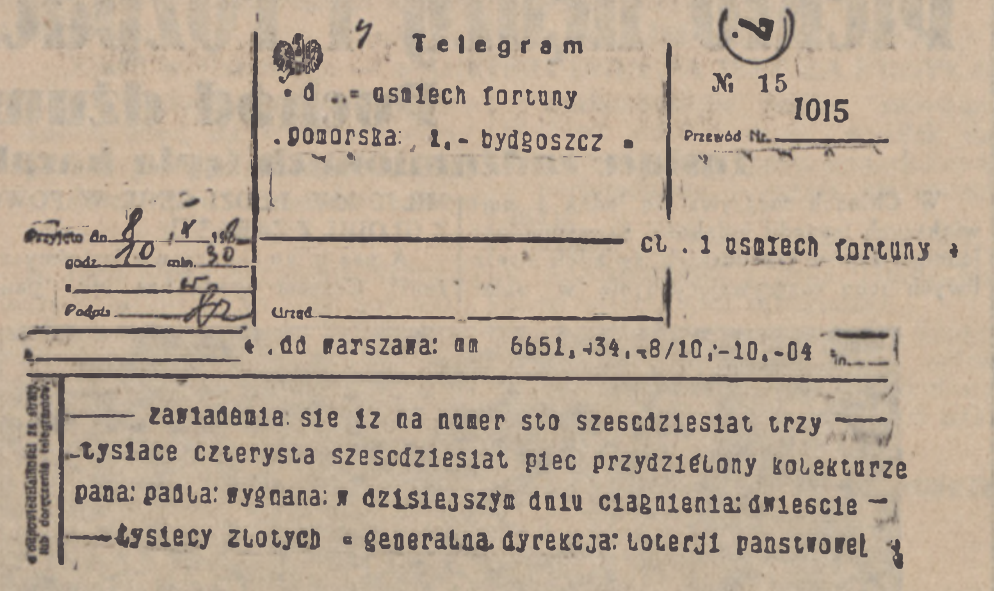
Telegram
d .. usmiech fortuny
pomorska 1. - bydgoszcz
№ 15
1015
Przewód Nr.
Przyjęto dn. 8 / X 193.. godz. 10 min. 30
Podpis
cl. 1 usmiech fortuny
Urząd
dd warszawa: nn 6651, 34, 8/10, -10, -04
zawiadamia sie iz na numer sto szescdziesiat trzy
tysiace czterysta szescdziesiat piec przydzielony kolekturze
pana: padla: wygrana: w dzisiejszym dniu ciagnienia: dwiescie
tysiecy zlotych = generalna dyrekcja: loterji panstwowej

Oto odbitka telegramu, jaki Kolektura „Uśmiech Fortuny" w Bydgoszczy otrzymała z Generalnej Dyrekcji Loterji Państw.

Kolej na pneumatykach

Autobusy groźnymi rywalami kolei

Kryzys odbija się na wszystkiem, a więc i na kolejach. Zmniejsza się ruch na magistralach, a zwłaszcza na linjach bocznych, które stają się chronicznie deficytowemi. Pogłębia jeszcze tę sprawę wmożona i ostra konkurencja autobusów, które jako środek komunikacyjny przyprawiają **kolej o duże straty.** We Francji, gdzie komunikacja autobusowa na bliższe i dalsze dystanse bardzo jest rozwinięta i gdzie koleje cierpią bardzo na tej konkurencji, zainicjowano i rozwiązano już nawet kwestję uruchomienia **autowagonów,** t. j. wozów osadzonych na pneumatykach i jadących po szynach kolejowych.

Pierwsze próby dowiodły, iż siła tarcia opon kauczukowych o szyny jest **trzykrotnie większa, niż zwykłych kół o bandażu stalowym.** Właściwość ta przyczynia się do zmniejszenia sumy zużycia energji motoru, a zatem daje już oszczędność na paliwie i zużyciu maszyny w porównaniu ze zwykłym pociągiem. W r. 1929 podjęła fabryka **opon Michelin'a** próby na linji Laquenile — Mont Dore. Szybkość osiągnięta podczas prób sięgała **90 km. na godzinę.** Dalsze próby odbywały się już na większych dystansach, na linji magistralnej Paryż — Orlean. Wagony motorowe posiadają motory benzynowe o sile 20 PS, a mieszczą 40 pasażerów.

Francuskie linje kolejowe, które wprowadziły ten rodzaj komunikacji na pewnych odcinkach linij głównych, a zwłaszcza na bocznicach, osiągnęły **duże oszczędności,** kasując pewną liczbę słabo obsadzonych pociągów.

Autobusy na szynach posiadają jeszcze i tę zaletę, że nie wydają podczas ruchu hałasu, nie trzęsą. Urządzone b. wygodnie, dają podróżnym te same wygody, z jakich korzystają w zwykłym wagonie kolejowym.

Kupcy szwedzcy z epoki kamiennej

Wykopaliska z przed 4500 lat

Wykopaliska z przed 4500 lat, odnalezione w prowincji Soedermanland, obalają utarte oddawna przekonanie, jakoby dopiero w **średniowieczu zapoczątkował się i rozwinął przemysł i handel w krajach północnej Europy.** Wykopaliska te składają się z wielkiej ilości maczug i siekier z krzemienia, stanowiących ukryte zapasy wędrownego kupca, który musiał towar wieść z bardzo daleka, ponieważ tego rodzaju krzemień znaleść można w Szwecji jedynie w nader odległej miejscowości. Według wszelkiego prawdopodobieństwa handlarz ten prowadził handel zamienny z mieszkańcami Soedermanlandu, dając im wyroby kamienne, biorąc natomiast od nich skóry dzikich zwierząt, w które obfitowały ongiś rozległe lasy tych okolic.

Sprzęty i naczynia z bronzu, datujące się z epoki bronzowej, a odkopane w roku bieżącym w okolicach miasta Enkoeping (Centralna Szwecja), **świadczą o wysokim poziomie rękodzielnictwa w tej epoce.** Przedmioty te, o nader wyszukanych kształtach, pięknie rzeźbione, o wadze przeciętnie 5 kilo, wyszły niewątpliwe z rąk fachowca, doskonale obznajmionego ze swem rzemiosłem.

Skarby filoz. Kratesa

Filozof grecki Krates, był obok Diogenesa jednym z najsławniejszych cyników, którzy jak wiadomo uczyli, że człowiek jest tem szczęśliwszy im mniej potrzebuje. Ten więc Krates oddziedziczył razu pewnego wielki spadek, który pozwalał mu na prowadzenie dostatniego życia.

Zmiana stosunków majątkowych nie pozostała bez wpływu na zwyczaje naszego filozofa. Zwolna zapomniał o głoszonych przez siebie tezach i oddał się wszystkim rozkoszom życiowym, zaniedbując zupełnie filozofję.

Jednak nie trwało to długo. Podczas pewnej uczty przyszedł do przekonania, że sprzeniewierzył się swoim dawniejszy tezom. Zebrał przeto cały swój ruchomy majątek, załadował na łódź, wyjechał na pełne morze i wrzuciwszy wszystkie skarby do morza, powiedział:

„Znikajcie nieszczęsne skarby. **Już nigdy nie będą was moje oczy oglądały. Tracę was,** by odzyskać siebie".

Pchły lodowcowe

Na lodowcach w Alpach szwajcarskich stwierdzili przyrodnicy obecność owadów, t. zw. pcheł lodowcowych, które, ukryte w szczelinach lodowca, przesypiają okres wielkich mrozów, a budzą się do życia z nadejściem wiosny i skaczą wówczas na powierzchni lodu, co też skłoniło przywódców do nadania im nazwy pcheł. Owady te żywią się sokami alg górskich.

Artystka filmowa

ćwicząca się w chwytaniu na lasso

Zdjęcie nasze przedstawia znaną artystkę filmową Janet Currie występującą w filmach Metro-Meyer, ćwiczącą się w chwytaniu na lasso.

Sensacyjny proces w rodzinie cesarskiej

Ciężkie kłopoty b. cesarza chińskiego

Prasa szanghajska podaje interesujące szczegóły o głośnym na całe Chiny procesie rozwodowym, wszczętym przez panią Szu-Fej, **drugą nałożnicę byłego „chłopca - cesarza Chin",** teraz zwykłego obywatela, pana Pu I.

Proces ten przekształcił się na łamach pism chińskich w walkę konserwatyzmu chińskiego z „duchem współczesnym". Orędowniczką tego ducha stała się **piękna nałożnica.** Naogół prasa chińska współczuje pani Szu-Fej i domaga się, by doprowadziła proces do końca. Natomiast konserwatyści usiłują wpłynąć na nią, by wycofała swą skargę.

Były cesarz oraz pierwsza i druga jego żona, odmawiają wszelkich wywiadów zgłaszającym się tłumnie reporterom.

Książęta z domu cesarskiego usilnie protestują przeciwko rozwodowi. Również brat rodzony pani Szu Fej, Wen-Czi, namawiają ją do wycofania skargi. Prasa chińska ogłosiła, między innemi, ciekawy **list p. Wen-Czi** do siostry, treści następującej:

„Rodzina nasza korzystała z życzliwości i łaski mandżurskiej dynastji cesarskiej w ciągu **około 200 lat** i nasi przodkowie w ciągu 4-ch **pokoleń otrzymywali wysokie odznaczenia cesarskie.** Były cesarz nigdy nie maltretował pani i gdyby nawet tak było, pani musiałaby znosić to cierpliwie, bo taki jest pani los, któremu się należy poddawać, aż do śmierci, by w ten sposób odwdzięczyć się za całą życzliwość względem naszej rodziny cesarzy mandżurskich. Siostro moja, **jest pani zanadto lekkomyślna.** Nie wątpię, że po jednej nocy, spędzonej na rozmyślaniach, ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma, pani zrozumie, że nie ośmieli się pani **ukazać przed przodkami swemi na tamtym świecie, o ile nie wycofa pani swej** skargi. Czy pani nie pamięta, że, gdy cesarz wygnany był z „Miasta zakazanego", **pani trzymała nóż w rękawie swej sukni, będąc gotowa dokonać samobójstwa w razie, gdyby z cesarzem lub z panią zaszło jakiebądź nieszczęście?** Jak piękne i święte było to uczucie i jak pani obecnie się zmieniła. Proszę przyjąć moją radę, siostro moja, i powrócić znowu do cesarza, błagając go o przebaczenie za swe szaleństwo. Jeżeli pani tego nie uczyni, jestem pewny, że **pani umrze ze wstydu** i, że pani pogardzana będzie przez wszystkich zdrowo myślących ludzi."

W przeciwieństwie do brata popiera panią Szu Fej w jej decyzji jej siostra, **pani Wen Szan.** Pani Wen Szan towarzyszyła Szu Fej, gdy ta ostatnia porzuciła dom cesarza w Tien Tsinie i przeniosła się do hotelu.

Adwokaci pani Szu Fej spodziewają się uzyskać rozwód na podstawie wprowadzonych w r. b. nowych ustaw, o ile Pani Szu Fej uda się udowodnić fakt złego traktowania jej przez cesarza i jego żony.

Poznamy dokładnie dzisiejszą Polskę
dzięki drugiemu spisowi ludności

Zamykając sześciodniowe obrady świeżo zakończonego zjazdu komisarzy wojewódzkich w Warszawie — Generalny Komisarz Spisowy p. dr. Buławski w tych słowach określił rolę ogólną spisów ludności: „Spisy ludności — to kamienie milowe, znaczące w perspektywie dziejów drogę, po której kroczy nowoczesne państwo".

Dr. Rajmund Buławski, Gen. Kom. Spis. kierujący całą akcją II Powszechn. Spisu Ludności.

Olbrzymie i kosztowne dochodzenie, jakiem jest spis ludności, dając przekrój życia zbiorowego, odzwierciedla państwowy i społeczny stan posiadania danego kraju i służy zarówno potrzebom naukowym, jak i czysto praktycznym.

Trzynaście lat, które upłynęły od chwili odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitę, możemy podzielić na dwa okresy: okres formowania się państwowości i ustalania granic terytorjalnych, oraz drugi — okres pokojowego rozwoju.

W trzy lata zaledwie po odzyskaniu niepodległości, a w kilka miesięcy po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką — Państwo Polskie przystąpiło już do zorganizowania pierwszego powszechnego spisu ludności.

Z tego choćby możemy wnosić jak olbrzymie znaczenie dla naszego społeczeństwa posiadał ten spis.

Spis 1921 roku nie objął jednak wszystkich ziem polskich: nie mógł być bowiem przeprowadzony na terenach Górnego Śląska i Ziemi Wileńskiej.

Spis ten dostarczył nam nieodzownych wiadomości, tyczących zarówno ludności jak i gospodarczego stanu naszego kraju: ustalił liczbę mieszkańców, zbadał stosunki etniczne i społeczne, oddając w ten sposób nieocenioną przysługę młodej polskiej administracji i polskiej nauce.

KONIECZNOŚĆ SPISU NOWEGO.

Dane z r. 1921 są jednakże dla nas już dziś zupełnie niewystarczające.

Nawet w warunkach normalnych, w ciągu lat 10-ciu na terenie każdego kraju zachodzą przeobrażenia tak wielkie, że nowy spis staje się bezwzględną koniecznością.

Dla nas wszakże spis tegoroczny będzie czemś o wiele większem: bez przesady możemy powiedzieć, że stanie się on dla naszego kraju wydarzeniem niezmiernego znaczenia.

Dopiero teraz będziemy mogli np. po raz pierwszy ustalić zaludnienie i poznać dokładnie strukturę społeczną i gospodarczą Górnego Śląska, tego najbardziej uprzemysłowionego i najgęściej zaludnionego okręgu naszego Państwa.

Spis górnośląski z roku 1919, przeprowadzony przez Niemcy, posiadał bardzo wąski zakres, a pozatem — odbywał się w warunkach zupełnie anormalnych.

Dokładne wiadomości, tyczące Śląska Górnego — pochodzą aż z przed 21 lat t. j. z roku 1910 i dziś oczywiście mogą mieć wartość jedynie, jako materjał porównawczy.

Podobnie rzecz się ma z Wileńszczyzną.

Istnieją inne jeszcze zjawiska, które spowodowały szczególnie silne przesunięcia w układzie naszych wewnętrznych stosunków.

Np. po spisie roku 1921 przybyła do Polski półmiljonowa rzesza repatrjantów, która niewątpliwie odegrała ogromną rolę, zwłaszcza we wschodniej połaci kraju.

Nie posiadając jeszcze statystyki wędrówek wewnętrznych (przesiedleń) — nie mogliśmy przez tych 10 lat rejestrować zmian w rozmieszczeniu ludności na poszczególnych obszarach Polski, jak również — śledzić przebieg procesu t. zw. urbanizacji. Spis 1931 roku przyniesie nam niejedną rewelację z dziedziny rozwoju życia miejskiego; rzuci też wiele światła na przebieg zespania się dawnych zaborów — w jedną zwartą całość, oraz na wiele innych aktualnych zjawisk z życia Polski niepodległej.

Musimy poznać Polskę współczesną; poznamy ją — dzięki grudniowemu spisowi.

Lisie kręciwa niemieckie w sprawie Pomorza

„Kölnische Zeitung" w jednym z ostatnich numerów przynosi rozważania majora w st. spocz. dr. K. Hesse'go z Poczdamu na temat „odmilitaryzowania Pomorza". Opierając się na głosach, alarmujących opinję niemiecką wiadomościami o komasowaniu na terenie Pomorza formacyj wojskowych i o intensywnej rozbudowie Gdyni na „wojenny port morski" autor widzi w tych faktach ciężki cios dla przyszłej konferencji rozbrojeniowej(!). Myśl rozbrojeniowa nie może się przyjąć, jeśli Pomorze staje się polską strefą militarną i jeżeli od południowego — zachodu Prusy Wschodnie są narażone na koncentryczny atak ze strony polskiej. Po stronie niemieckiej siły zbrojne są zbyt słabe i zbyt mało wyekwipowane(!), by mogły być poważnie brane w rachubę. Stąd też należeć będzie do zadań gromadzącej się w lutym 1932 r. konferencji rozbrojeniowej w Genewie sprawą się zająć i przeprowadzić przynajmniej „odmilitaryzowanie" Pomorza i stawienie go pod auspicje Ligi Narodów. Wtedy to stosunki zapanują na tym terenie pod każdym względem sielankowe.

Chytre pomysły mjr. Hessego nie nadają się wogóle pod dyskusję. Polska bowiem ma zbyt silne w swojem ręku atuty do występowania w obronie przynależności Pomorza do Polski, by miała brać poważnie w rachubę projekty, które w konsekwencji mogłyby grozić całości polskiego organizmu państwowego.

Prace Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Bezrobotnym

W dniu 9 października br. Pomorski Wojewódzki Komitet Pomocy Bezrobotnym na trzeciem swem posiedzeniu ustalił ostatecznie zasady zbierania i podziału ofiar w gotówce i naturaljach na terenie Województwa Pomorskiego. Zasady te zostaną podane do wiadomości komitetom lokalnym.

Komitet Wojewódzki wywiera stałą kontrolę nad komitetami lokalnemi i dokłada wszelkich starań, aby praca nad złagodzeniem skutków bezrobocia szła sprawnie i dała w czasie najbliższym realne wyniki.

Kosztowne wybory

Przy ostatnich wyborach gminnych w stolicy Czechosłowacji Pradze kandydowało dwadzieścia grup i stronnictw wyborczych. Z 848 tysięcy mieszkańców Pragi szło do wyborów 526 tysięcy wyborców, z których każdy otrzymał dwadzieścia list kandydatów do wyboru. Listy te ważyły razem 60 gramów, czyli, że ogółem rozdano wyborcom 500 centnarów metrycznych papieru, co może się zmieścić do pięciu wagonów kolejowych. Druk list kandydatów kosztował około ćwierć miljona. Przy rozdzielaniu list zatrudniono 3000 osób, którzy otrzymali specjalne wynagrodzenie. Z powyższego można sobie uprzytomnić ile kosztują takie wybory.

Egzaminy na wydziale lekarskim

Jak się dowiadujemy, z końcem r. b. wygasają dotychczasowe przepisy o egzaminach końcowych (dyplomowych) dla absolwentów wydziałów lekarskich na wyższych uczelniach. Ostatnie egzaminy według dotychczasowych przepisów odbędą się jeszcze w październiku b.r. Od dn. 1. stycznia 1932 r. obowiązywać już będą nowe przepisy w myśl których dla uzyskania dyplomu doktora wszechnauk lekarskich wymagana będzie specjalna praca naukowa.

Walka na cmentarzach za srebrniki niemieckie
Krwawa hecca separatystów flamandzkich

Małe miasteczko belgijskie Hasselt w prowincji Limburg było jak już donosiliśmy terenem burzliwych a nader symptomatycznych zajść. Oto na ten dzień zwołany został do tej miejscowości zjazd **byłych uczestników wojny światowej.** Miano wygłosić szereg przemówień i złożyć wieńce na cmentarzu. Z całej Belgji mieli się zjechać uczestnicy, a dla ich transportu przygotowano **kilkadziesiąt specjalnych pociągów.** Miasteczko przybrane odświętnie w kwiaty i w sztandary państwowe. Wypadki jednak sprawiły, że jednolity nastrój zjazdu został zamącony.

Na ten sam dzień, w którym miał się odbyć zjazd b. kombatantów, **separatystyczne i nacjonalistyczne organizacje flamandzkie zmobilizowały swoich zwolenników w Hasselt** pod pozorem, że ulegający wpływom francuskim Walloni wdzierają się do terytorjum flamandzkiego i apoteozują wojnę. Separatyści flamandzcy urządzili **zasadzki na ulicach i na cmentarzach.** Jeden z cmentarzy otoczony został **drutem kolczastym,** aby uniemożliwić dostęp. Na drugim ukryci Flamandowie **napadli na delegację z wieńcami, pobili ją i rozproszyli. Na ulicach przychodziło do ustawicznych burzliwych zajść i starć.**

Główna część uroczystości z przemowami na rynku miała być transmitowana przez radjo. Demonstranci flamandzcy **zniszczyli aparaty** i uniemożliwili transmisję. Gromady manifestantów raz po raz **napadały na zbierających się a potem na rozchodzących się uczestników uroczystości.**

Wypadki te odbiły się donośnem echem w Belgji i **przedarły się również zagranicę.** Chodzi bowiem o symptomat w zakresie walki sił, stanowiących o przyszłem ukształtowaniu się losów państwa belgijskiego.

Mamy tu do czynienia z fragmentem wyrazistszym od innych, walki między dwoma szczepami belgijskiemi, francuskimi Wallonami a Flamandami, używającymi odrębnego narzecza, zbliżonego do języka holenderskiego.

Ruch flamandzki, zmierzający zależnie od temperamentu jego wyznawców, bądźto do uzyskania większych praw językowych bądź też do autonomji, a nawet do odrębności obszaru flamandzkiego, rozwinął się bardzo mocno po wojnie. Na jego czele stanęli byli aktywiści flamandzcy z czasów wojny, **przyjaciele Niemców,** którzy po ukończeniu wojny odpokutowali tę przyjaźń dłuższym pobytem w więzieniu. Najradykalniejsi z pośród nich głoszą w dalszym ciągu orjentację **filo-niemiecką, względnie filo-holenderską.**

Po drugiej stronie oceanu

Raj szarlatanów
Kto zarabia 25 miljonów dolarów? — Ra Olam — 87 pytań i sygnał świetlny: 100 dolarów — Banita i Policja

Na 22 piętrze drapacza chmur 133 ulicy koło Broadway'u w gabinecie biurowym ozdobionym makatami indyjskiemi odbywa się konferencja w sprawie miljonowej transakcji. Prezesowi banku 100 procentowemu typowi Hoowerowskiemu o śnieżnych włosach i zimnych, stalowych oczach podsunięto umowę do podpisania. Obecni odetchnęli, gdy wyjął wieczne pióro i raz jeszcze pobieżnie przegląda spisane punkty... Trzeba było przeprowadzić ciężką walkę, zanim się dostojnego starca przekonało o rentowności przedsięwzięcia, przedstawiono mu setki oryginalnych dokumentów, i oto po napięciu nerwów kilkutygodniowem nadchodzi nareszcie pożądane odprężenie, uwieńczone upragnionym skutkiem!

Wszystko się dobrze ułożyło i będzie można kupić perły dla swej lady i nowego Cadillaca!

Nagle zadźwięczał telefon. Bankier wziął słuchawki i przez chwilę słuchał uważnie, potem oświadczył zebranym:

Gentlemani! COFAM SIĘ OD INTERESU.

Miljonowa afera rozpłynęła się w nicości.

Bankier rozmawiał telefonicznie ze swym magikiem Ra-Olamem.

Ra-Olam wyczytał w gwiazdach, że interes jest niekorzystny — więc pola nafciane w Rumunji pozostaną nietknięte w łonie ziemi, a naszyjniki z pereł i Cadillac'i pozostaną nadal za witrynami...

* * *

Drugi obrazek.

Przed nędzny domek, leżący blisko dzielnicy miljarderów zajeżdża od rana do wieczora szereg eleganckich samochodów, z których wysiada tłum mężczyzn i kobiet z najwytworniejszego towarzystwa: dojrzali mężczyźni i zgarbieni starcy, młodzieńcy, matrony podlotki...

W SIDŁACH JASNOWIDZA.

W ciemnym hallu, gdzie wpółmroku zaledwie poznać można rysy twarzy, przyjmuje ich milcząca, doskonale wyszkolona służba i prowadzi do tajemniczych, odosobnionych gabinetów, gdzie szukający porady znajdują dyskretne formularze do wypełnienia. Na 87 pytań trzeba odpowiedzieć!

Po półgodzinnem oczekiwaniu rozlega się jakby przez telefon głęboki, melodyjny głos niewidzialnego jasnowidza:

„Odejdź w uspokojeniu!" albo „interes się powiedzie", lub „strzeż się operacji. Kuracja ziołami lepiej ci pomoże!" „Nie masz czem się niepokoić, mąż twój jest wierny"...

Potem chwila milczenia — i sygnał świetlny: 8to dolarów!

Jednocześnie otwierają się drzwi i uśmiechnięty chińczyk przychodzi odebrać honorarjum...

Banknot szeleści... i pogodzony z życiem klijent zostaje wypuszczony na światło dzienne. * * *

Nowy York jest stolicą tysięcy najrozmaitszych indywiduów podających się za jasnowidzów, astrologów, numerologów, spirytystów, magików perskich i potomków kapłanów egipskich. Nigdzie na świecie niema publiczności tak wrażliwej na rzeczy nadprzyrodzone i czarodziejskie jak w tem sześciomiljonowem mieście nad Hudsonem.

Czarownicy ci utrzymują, że są doradcami królów i gwiazd filmowych, bankierów i generałów, reklamują się w teatrach i na ekranie i wyciskają dolary od ubogich, a banknoty od bogaczy, „urzędują" i w nędznych knajpach i w wytwornych pałacach. Policja nie może sobie z nimi poradzić, są bowiem specjalistami w okpiwaniu jej i obchodzeniu ustawy karnej, która przewiduje za wróżbiarstwo sześć miesięcy więzienia. Policja oblicza dochody magików na 25 miljonów dolarów rocznie!

Gdy dopuszczą się jakiejś pachnącej kryminałem zbrodni, jak wyłudzenie dużej gotówki i t. d. znikają na czas jakiś z horyzontu, aby potem wypłynąć w innej miejscowości, pod innym pseudonimem dzięki zgrabnemu inseratowi w poczytnem piśmie, lub dobrze opłaconemu za reklamę portjerowi w hotelu czy klubie nocnym.

* * *

W głębi duszy człowieka, choćby nim był trzeźwy yankes business-man tkwi wiekuista tęsknota za „tamtą stroną" życia, nadprzyrodzoną, podświadoma nieraz wiara w Siłę wyższą, rządzącą światem i pragnienie zaklęcia jej. Skrzywione uczucie religijne pędzi ślepych ludzi w ręce szarlatanów i wydrwigroszów i dobrze jeszcze, jeśli te imprezy kończą się stratą tylko pieniężną!

Dobro Rzplitej—prawem strzeleckiem

Wstępujmy do szeregów strzeleckich

W związku z rozpoczęciem nowego roku wyszkoleniowego P. W. Związek Strzelecki przeprowadza zaciąg ochotników do swoich szeregów.

Związek Strzelecki jest organizacją, która wszystkie swoje wysiłki skierowuje ku zorganizowaniu społeczeństwa pod **sztandarami pracy dla dobra państwa** i za cel sobie stawia **pomnożenie zdolności obronnych narodu**. Pracę swoją nawiązuje do tradycji pierwszych strzelców, którzy pod wodzą Komendanta Piłsudskiego nie wahali się przed największemi ofiarami dla odbudowania niepodległości narodu.

Ideologję Związku Strzeleckiego doskonale ujmuje prawo strzeleckie, które w całości zamieszczamy.

1. **Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszem i najwyższem prawem strzeleckiem.**

2. Strzelec służy Rzeczypospolitej Polskiej **w każdej chwili gotów jest oddać życie w jej obronie.**

3. Strzelec jest **wzorowym obywatelem i żołnierzem Rzeczypospolitej Polskiej.**

4. Strzelec jest człowiekiem honoru: **słowu strzelca można zawsze ufać.**

5. Strzelec jest **odważny i śmiały wobec niebezpieczeństwa.**

6. Strzelec widzi w każdym człowieku bliźniego i postępuje wobec niego tak, jak nakazuje sumienie uczciwego człowieka: jest uczynnym kolegą, zawsze pomaga swemu towarzyszowi w pracy dla dobra organizacji.

7. Strzelec karnie, sumiennie i ściśle wypełnia rozkazy przełożonych władz Związku.

8. Strzelec rozwija **całą inicjatywę** i wkłada całą swoją dobrą wolę w wykonanie otrzymanego rozkazu.

9. Strzelec działa **w myśl ideologji strzeleckiej w duchu karności** i porządku organizacyjnego zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz organizacji.

10. Strzelec dąży wszelkiemi siłami do poznania włożonych na niego obowiązków swej sprawności fizycznej i wyszkolenia wojskowego.

Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszem **prawem strzeleckiem.** Winno być także pierwszym **obowiązkiem dobrego obywatela.** Każdy, kto pragnie służyć Ojczyźnie, niech wstępuje do szeregów strzeleckich.

„Miss Polonia"
Zofja Batycka
najpiękniejsza kobieta Polski
używa stale do twarzy i rąk kremu
„Neige de Fleurs-Kwiat śnieżny"
który działa cudownie na upiększenie cery.
1142
Wszędzie do nabycia.

Międzynarodowy kredyt hipoteczny dla rolnictwa

Konwencja z dnia 21 maja 1931 r. powołała do życia Międzynarodowe Towarzystwo Kredytu Hipotecznego **dla rolnictwa**. Do konwencji tej mogły zgłaszać swe przystąpienie inne państwa do dnia 30. września r.b. Do tej daty podpisały konwencję 24 państw. Do Ligi Narodów należy **27 państw** w Europie. Z pośród państw europejskich, członków Ligi Narodów, nie podpisały konwencji: Irlandja, Niemcy i Norwegja.

Ponieważ wpłaty na fundusz rezerwowy specjalny, przewidziany w konwencji, przekroczą **25 miljonów franków szwajcarskich**, więc konwencja może już wejść w życie.

Obrót polski z zagranicą w ładunkach wagonowych

Ogólny wywóz towarów z Polski zagranicę przez wszystkie graniczne przejścia kolejowe i porty w Gdyni i w Gdańsku, wyniósł w sierpniu r. b. 104.069 wagonów 15-tonowych.

Ogólny przywóz towarów z zagranicy do Polski w tym samym miesiącu wyniósł 17.365 wagonów 15-tonowych. Nadwyżka zatem **wywozu** nad przywozem w ładunkach wagonowych wyniosła 86.704 wagony 15-ton.

W ładunkach wywozowych pierwszą pozycję stanowi, oczywiście, węgiel.

Tam gdzie ochrzczono Mickiewicza

W tych dniach, w kościele farnym w Nowogródku wmurowano z inicjatywy komitetu mickiewiczowskiego tablicę, dla upamiętnienia chrztu wieszcza narodowego Adama Mickiewicza, dokonanego w murach tej świątyni. Tablica ta nosi napis „W murach tego kościoła został ochrzczony dnia 12 lutego 1788 Adam Mickiewicz". Na ilustracji naszej widzimy: kościół farny w Nowogródku, u dołu tablicę, która została w tym kościele wmurowana.

Na froncie walki z bezrobociem

Akcja samopomocy w Wąbrzeźnie

Dnia 6 bm. odbyło się na wezwanie *ks. Proboszcza Zakrysia* na sali Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie, zebranie celem założenia Komitetu Parafjalnego pomocy bezrobotnym Zebranie zagaił ks. proboszcz Zakryś, przedstawiając zebranym cel i znaczenie Komitetu. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu Komitetu. Jako przewodniczącego wybrano *burmistrza Schwarza* jako jego zastępcę Ks. *proboszcza Zakrysia*, jako skarbnika rendanta tutejszej Kasy Miejskiej p. *Czerniaka*, jako sekretarza pomocnika biurowego przy tutejszym Magistracie *p. Wolińskiego*. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. *Dr. Piotrowskiego*, przew. Rady Miejskiej i *pastora Weyrycha*.

Zarazem uchwalono prawo kooptacji dalszych członków Komitetu i zaproszenie przedstawiciela gminy baptystów.

Przystąpiono następnie do szczegółowych obrad przy uwzględnieniu szeroko podanych wytycznych w myśl okólnika p. Wojewody Pomorskiego z dnia 1. 10. 1931 r. — Nr. P. O. P. I. 6887.

Wywiązała się wyczerpująca dyskusja, przy czem powzięto, gdzie zachodziła potrzeba, odpowiednie uchwały. Uchwalono wydanie odpowiedniej odezwy dla całej parafji, którą należy ogłosić w miejscowej okolicy. Ks. Proboszcz ogłosi odpowiednią odezwę z ambony. To samo uczynią przedstawiciele innych wyznań.

Wszystkie zebrane dary w naturze należy składać w Ratuszu, a w gotówce na ręce rendanta Czerniaka w Ratuszu. W gminach i obszarach dworskich kierują akcją sołtysi i przełożeni obszarów dworskich. Przewiduje się magazynowanie darów w naturze także u sołtysów i przełożonych obszarów dworskich do odebrania na wezwanie.

Komitet wyznacza regularne posiedzenia w każdy czwartek o godz. 9.30 przed południem na sali Rady Miejskiej.

Nie pora na zabawy...

Odezwa kolejowego Przysposobienia wojskowego

Zarząd okręgowy kolejowego przysposobienia wojskowego na Pomorzu wydał do swych członków następującą odezwę.

Przykre stosunki gospodarcze Państwa, a co zatem idzie ogólna dążność do poprawy tych stosunków przez wprowadzenie daleko sięgających oszczędności nie *pozostały bez wpływu na materjalne położenie ogółu pracowników państwowych.*

Nie pora na zabawy, ale najwyższy czas do wytężenia sił naszych do wspólnej pracy dla dobra Państwa.

Wychodząc z takiego założenia Zarząd Okręgowy apeluje do wszystkich Członków KPW ażeby, patrząc poważniej w przyszłość, trzymali się z dala od *zabaw i zebrań towarzyskich pociągających za sobą wydatki*, na które sobie w obecnych czasach nie możemy pozwolić, nie chcąc przynieść uszczerbku naszym rodzinom.

Weźmy na wzgląd także i ten moment, że wśród szerokich mas ludności jest tylu bezrobotnych, *którzy żyją w skrajnej nędzy więc pocóż mamy do tej nędzy dorzucać ziarno rozgoryczenia*, a może i buntu na niesprawiedliwość losu, który każe jednym zamierać z głodu, a innym pozwala wydawać ciężko zapracowany grosz na uciechę.

Bądźmy rozważnymi i poważnie patrzącymi w przyszłość obywatelami.

Pracujmy wytrwale, a śmiech i uciechę przyniesie nam przyszłość, która da nam ponadto pełne zadowolenie należytego zrozumienia obowiązków prawego Obywatela Polaka.

Zarząd Okręgowy KPW.

(—) Piotrowski ref. PW. i WF. (—) Welz prezes.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** i przy użyciu takowej, jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Żądać w aptekach i drogerjach. 7870

Kandydaci do nagrody Nobla

Prof. Zieliński w pierwszym szeregu

Prasa paryska podaje wiadomość ze Sztokholmu, według której kandydatami, mającymi najwięcej szans otrzymania w roku bieżącym nagrody Nobla, są: Niemiec **Paweł Ernst**, Duńczyk **Andersen Nexö**, oraz **Polak prof. Zieliński.**

Gazety francuskie podkreślają zasługi **prof. Zielińskiego** na polu hellenizmu, oraz badań wzajemnego stosunku starożytnych i chrześcijańskich szkół filozoficznych do kierunków religijnych.

Wymienieni przez pisma francuskie, poza chlubą nauki i literatury prof. **Tadeuszem Zielińskim, mniej są znani w Polsce.**

Martin Andersen Nexö jest autorem powieści na tle społecznem „Soldage", „Petle, Erobreren" i innych.

Paul Ernst — powieściopisarz i dramaturg napisał „Die seelige Insel", „Manfred und Beatrice", „Ein Credo" i inni.

Nowy naczelnik wydziału prasy M. S. Z.

Dotychczasowy naczelnik wydziału prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych p. Leon Chrzanowski opuszcza swoje stanowisko i na jego miejsce mianowany zostaje p. Wacław Przesmycki.

Nowy naczelnik wydziału prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Wacław Przesmycki wstąpił do służby dyplomatycznej w 1918 roku. W roku 1919 brał udział w misji specjalnej, która pod przewodnictwem p. Staniszewskiego udała się do Kowna.

Do roku 1921 pracował p. Przesmycki w wydziale wschodnim ministerstwa spraw zagranicznych, poczem zajmował kolejno stanowiska sekretarza poselstw polskich w Rydze i w Helsingforsie.

W latach 1927 do grudnia 1928 kierował p. Przesmycki referatem sowieckim w wydziale wschodnim i był na tem stanowisku jednym z najbliższych współpracowników ś. p. Tadeusza Hołówki.

Od grudnia 1928 roku do maja 1929 roku zajmował p. Przesmycki stanowisko zastępcy naczelnika wydziału południowego ministerstwa spraw zagranicznych, poczem przeszedł do Prezydjum Rady Ministrów na stanowisko zastępcy szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów, a następnie zastępcy szefa biura prezydjalnego Rady Ministrów, które to stanowisko zajmował w czasie urzędowania 6-ciu kolejnych gabinetów.

Od dwóch lat p. Wacław Przesmycki jest członkiem rady nadzorczej Polskiej Agencji Telegraficznej.

Czy zbrodniarz był członkiem Obwiepolu?

W sprawie zwyrodnialca Mikołajskiego, o którym pisaliśmy na łamach naszego pisma, a którego prasa endecka z zwykłym sobie talentem przechrzciła już z członka OWP. na „strzelca" (no oczywiście) pisze w nr. 118 z dn. 8. 10. br. „Głos Pogranicza":

Zwyrodnialec Mikołajski był członkiem Obwiepolu

„W nr. 114 „Ziemia Michałowska" dopuściła się wyczynu nawet dla gazet endeckich niesłychanego. Ogłosiła mianowicie list kom. pow. P. W. do kom. Zw. Strzel. w Górznie, na którym dopisek z adresem Mikołajskiego miałby stwierdzić, że zwyrodnialec M. był kiedyś członkiem Związku Strzeleckiego. **Upoważnieni jesteśmy przez Komendę Powiatową Związku Strzeleckiego do stwierdzenia, że Mikołajski nigdy członkiem Związku Strzeleckiego nie był.**

Mikołajski był, jak podaliśmy w nr. 115 naszego pisma, członkiem Obwiepolu. Niesłychany pomysł z owym listem kom. pow. P. W. wyszedł ze strony Zarządu Obwiepolu w Górznie, który w całym swym dobranym składzie zjechał w piątek do Brodnicy. Metodom „Ziemi Michałowsk." które szeroko otwiera swe łamy do wszelk. rodzaju publikacyj, nawet defraudantów, dziwić się nie podobna".

Ze swej strony stwierdzamy, że zostaliśmy poinformowani przez Komendę Okręgową (nr. 8) Związku Strzeleckiego w Toruniu, że twierdzenie prasy narodowo-demokratycznej jakoby niejaki Mikołajski był członkiem Związku Strzeleckiego na terenie Górzna, jest nieprawdą i w spisach członków organizacji strzeleckiej taki nie figuruje.

Próby przebrania swego obwiepolca w mundur strzelecki, dla ukrycia własnego wstydu, zostały zdemaskowane. I **ultra-„narodowe" metody nie pomogły.**

Życie gospodarcze

Prace elektryfikacyjne „Gródka"

Na drodze do realizacji wielkiego programu

W ostatnich czasach pisze się bardzo często o pertraktacjach, jakie się toczą z kapitalistami zagranicznymi na temat wspólnej elektryfikacji całej Polski Zachodniej. Równocześnie popularyzuje się liczne plany elektryfikacyjne. Przy tej okazji wymieniane są liczne nazwiska, trudno jednakże czytelnikom zorjentować się, kto jest właściwie motorem tych wszystkich starań i zamierzeń.

Na naszym terenie mamy do czynienia z wymienionym powyżej projektem elektryfikacji Polski Zachodniej. Projekt ten nie jest zupełnie nowy i nie wyłonił się dopiero przed niedawnym czasem, to znaczy w okresie ostatnich seryjnych planów i projektów. Powstał on już w roku 1929 i w nazwie popularnej „Wielkiego Programu Gródka".

Jak sama nazwa wskazuje, autorem projektu był „Gródek", czyli dokładniej mówiąc Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" Spółka Akcyjna w Toruniu.

O „Gródku" i jego zakładach pisaliśmy już w naszem piśmie kilkakrotnie. Obecnie zatem przypominamy, że z dawnego Biura Budowy Wodnej Elektrowni w Gródku, należącego do Starostwa Krajowego Pomorskiego, wyrosła z czasem potężna organizacja mająca obecnie (od r. 1924) formę spółki akcyjnej. Przekształcenie to miało na celu umożliwienie elektrowni większej obrotności handlowej oraz łatwiejszego zgromadzenia kapitałów inwestycyjnych. Dzisiejszy stan posiadania „Gródka" reprezentuje dwie wielkie elektrownie wodne w Gródku i Żurze (w powiecie Świeckim), trzy wielkie stacje transformatorów w Grudziądzu, Toruniu i Gdyni, 240 km. linij elektrycznych przeważnie pod napięciem 60.000 woltów (a przygotowane technicznie do podwyższenia napięcia do 100.000 woltów) oraz nowoczesnie urządzone własne warsztaty i laboratorja elektryczne i olejowe. Z handlowej strony „Gródek" reprezentuje źródło energji elektrycznej dla miast Gdyni, Wejherowa, Grudziądza, Chełmna, Świecia, Nowego, Wąbrzeźna, Chełmży, Torunia, Aleksandrowa i Ciechocinka oraz powiatów rolniczych Świeckiego, Chełmińskiego, Toruńskiego i Grudziądzkiego.

W PORCIE GDYŃSKIM.

Najważniejszym jednak jest monopol „Gródka" w Porcie Gdyńskim, gdzie termin trwania koncesji obejmuje długi okres sześćdziesięcioletni. Przy tej okazji warto nadmienić, że rzucenie linji 60.000-woltowej z Gródka do Gdyni, było czynem śmiałym i jak na nasze polskie stosunki gospodarcze, było to wydarzenie niecodzienne, gdyż sama długość tej linji wynosi 140 km. Tylko temu partjotycznemu czynowi „Gródka" zawdzięczamy elektryfikację naszych portów morskich w Gdyni, co stworzyło dla tychże portów trwałe podstawy nowoczesnego rozwoju. I wtedy to właśnie (od chwili zelektryfikowania Portu Gdyńskiego, t. j. mies. maja 1928 r.) powstała w ramach prac „Gródka" myśl objęcia programem prac obszaru większego. Ponieważ zaś „Gródek" stale i wytrwale dążył do swojego projektu, utarła się popularna nazwa „Wielki Program „Gródka", który obejmuje właśnie ów projekt elektryfikacji Polski Zachodniej.

KU REALIZACJI WIELKIEGO PROGRAMU.

W ciągu ostatnich dwóch lat „Gródek" systematycznie przygotowuje się do nowego etapu inwestycyj technicznych. Obecnie przygotowuje się plany techniczne i handlowe dla terenów „wielkiego programu".

Równocześnie zaś toczą się pertraktacje z kapitałem zagranicznym, mające na celu zdobycie odpowiednich kapitałów inwestycyjnych. Ostatnie słowo w tej sprawie ma Rząd Polski, gdyż nadanie rządowej koncesji elektrycznej zależy od Ministra Robót Publicznych. Przewiduje się zatem powołanie do życia specjalnej polskiej spółki akcyjnej, złożonej w równych częściach z kapitału zagranicznego i polskiego. Kapitał zakładowy tak pomyślanej polskiej spółki akcyjnej ma wynosić 10 miljonów złotych, wpłaconych w równych częściach przez obie strony. Grupę zagraniczną reprezentuje obecnie światowa firma elektryczna „Motor-Columbus" i kapitały szwajcarsko-francuskie a ze strony polskiej wzięłyby udział samorządy wojewódzkie pomorski i poznański oraz „Gródek". Kapitały inwestycyjne zostałyby dostarczone przez grupę zagraniczną. Plan prac technicznych przewiduje elektryfikację miast i miejscowości ponad 5.000 mieszkańców w terminie do 5 lat a miejscowości pozostałych w terminie od 7 do 9 lat.

OD MORZA AŻ DO ŚLĄSKA.

Podstawą operacyjną mają się stać wszystkie wielkie centrale elektryczne, połączone pomiędzy sobą sieciami linij elektrycznych w jeden wielki system, sięgający od morza polskiego aż do granic naszego śląskiego zagłębia węglowego. W pierwszej linji zaś mają być wykorzystane już istniejące wielkie elektrownie parowe w Kaliszu, Poznaniu, Bydgoszczy, elektrownie wodne w Gródku i Żurze oraz zapasy energji elektr. z wielkich cukrowni; ponadto przewiduje się już w pierwszych latach budowę wielkich elektrowni wodnych na rzece Brdzie. Jako pewne zakończenie działalności przewiduje się budowę ogromnej centrali elektrycznej w zagłębiu węglowem i rzucenie długiej na 420 km. linji elektrycznej o napięciu 220.000 woltów ze Śląska do Gdyni, ewentualnie przez Łódź.

W związku z powyżej wymienionemi sprawami przebywał ostatnio w Polsce przedstawiciel grupy zagranicznej, jeden z dyrektorów koncernu „Motor-Columbus" inż Niesz, który w ciągu kilkunastu dni zwiedził tereny projektowanej koncesji i na miejscu zapoznawał się z warunkami gospodarczemi. Ponadto miała miejsce specjalna audjencja u Pana Ministra Robót Publicznych, mająca na celu omówienie spraw związanych z nadaniem koncesji elektrycznej.

Wszystkie te zamierzenia znajdują jaknajdalej idące poparcie czynników rządowych. Projekt „Gródka" nie rozwiązuje wyłącznie tylko problemu elektryfikacji kraju a reprezentuje szeroko pomyślany ruch gospodarczy na lat kilkanaście.

SOFORTPROGRAM „GRÓDKA".

Podkreślamy tę okoliczność, że „Gródek" bynajmniej nie ograniczył się do prac przygotowawczych mających na celu uzyskanie koncesji rządowej oraz zdobycie kapitałów zagranicznych.

W pełnem zrozumieniu wyżej przytoczonych zasad postępowania wdobie kryzysu „Gródek" nie ociągając się stworzył aktualny dla siebie „Sofortprogram", który ma na celu wykonanie w okresie przejściowym tych wszystkich prac „wielkiego programu", które będą możliwe do przeprowadzenia przy pomocy kredytów krajowych oraz mniejszych pożyczek czy też udziałów zagranicznych.

Jako pierwszy etap tego doraźnego programu przewiduje się budowę Podstacji Transformatorów w Bydgoszczy, a zatem połączenie linji elektrycznych „Gródka z Elektrownią w Bydgoszczy. To połączenie stworzy obustronne możliwości zwiększenia sprzedaży prądu oraz ponadto dla „Gródka" wzmocni jego rezerwy.

Ponadto zamierza się budowę takiej samej podstacji w Poznaniu. Jako dalsze wzmocnienie elektryfikacji Portu Gdyńskiego ma stanąć na terenach portowych parowa elektrownia „Gródka".

W związku z tem przygotowywuje się elektryfikację kilku pobliskich linjom „Gródka" miast niezelektryfikowanych a należących do terenu „Wielkiego Programu Gródka".

Jak widzimy zatem z powyższego „Gródek" nie zakłada rąk w oczekiwaniu na kapitał zagraniczny i bez przerwy trwa w swojej działalności inwestycyjnej.

Bank banków ma uratować Europę

od dalszych wstrząśnień finansowych

Mianem tem określano dotychczas Bank Angielski. Zawód, jaki Bank Angielski sprawił międzynarodowemu światu finansowemu, odbił się silnem echem po wszystkich krajach. Jest niem zamieszanie w stosunkach walutowych i kredytowych. Od załamania się funta datuje się spadek kursów wielu walut, masowe wędrówki złota, odpływ dewiz z szeregu państw, w następstwie powszechne podnoszenie stóp dyskontowych i dalsze ograniczenia handlu zagranicznego. Tak przeto kryzys gospodarczy wywołany ograniczeniami w międzynarodowym obrocie towarów, ludzi i kapitałów leczy się.... mnożeniem tych utrudnień. Tworzy to błędne koło bez wyjścia.

Próbą wyjścia z tego błędnego koła miał być projekt p. Quesnay'a, dyrektora Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei co do obniżenia pokrycia walut złotem. Autor zdementował wiadomość o tym projekcie. Obecnie plan wyjścia z sytuacji opracował inny wielki finansista Randolph Burgess z Federal Reserve Bank w Nowym Yorku.

Projekt ten przewiduje utworzenie „Banku Banków". Mianowicie państwa, posiadające nadmiar złota tj. Francja i Stany Zjednoczone Ameryki Półn., miałyby złożyć miljard dolarów w złocie na utworzenie banku międzynarodowego, celem obrony walut państw, tracących złoto. Byłaby to pośrednio akcja ratunkowa na rzecz państw dłużniczych, od których złoto odpływa. Suma miljarda dolarów miałaby być złożona albo rzeczywiście w złocie, albo w certyfikatach opiewających na złoto. W trzech czwartych złożyłyby ją Stany Zjednoczone A. P. a w ¼ Francja. Ponadto możliwem jest uczestniczenie w tej akcji także innych banków emisyjnych jak np. Szwajcarji i Holandii.

Dotychczas nie ustalono jeszcze, kto miałby otrzymać ów miljard dolarów: jakiś bank mający być utworzony, czy Bank Rozrachunków Międzynarodowych, czy wreszcie któryś z istniejących banków w Szwajcarji. Szczegóły bowiem planu trzymane są narazie w tajemnicy. Najprawdopodobniej sprawa oprze się o B. R. M. w Bazylei. On otrzymałby ten miljard dolarów w formie pożyczki, z której korzystałyby państwa ubogie w złoto. Tym sposobem nastąpiłoby pewne wyrównanie w zapasach złota między krajami cierpiącemi od nadmiaru tegoż (Francja i S. Z. A. P.) a państwami odczuwającemi brak drogocennego kruszcu. Wyrównanie to przyczynić się winno do uspokojenia położenia światowego, które obecnie jest w stanie wysokiego napięcia nerwowego.

Plan stworzenia centralnego banku emisyjnego dla poszczególnych banków emisyjnych w gruncie rzeczy — o ile pozwalają przypuszczać dotychczas znane szczegóły — szedłby na nowy system redyskonta. Jak wiadomo, banki emisyjne przychodzą sobie wzajem z pomocą w formie otwarcia redyskonta u siebie dla tego banku emisyjnego, który w danej chwili znajduje się w opresjach pieniężnych. Tak np. Bank Rzeszy w lipcu br. korzystał ze 100 miljonów dolarów redyskonta w bankach emisyjnych Anglji Francji i S. Z. A. oraz B. R. M.

Przedwczesnem byłoby oceniać znaczenie tego planu „ratunkowego" i wysnuwać z niego przypuszczalne następstwa zarówno gospodarcze jak i polityczne.

Zakład Przyrodoleczniczy i Wypoczynkowy
Oskara Wojnowskiego i Dr. med. Z. Koellnera
w Zakopanem
OTWARTY CAŁY ROK
Ziołolecznictwo, Elektroterapja, Hydroterapja, Termoterapja, Helioterapją.
Prospekty wysyła się na żądanie. Przyjęcie tylko za uprzedniem zgłoszeniem.

Nasz wywóz do Anglji

a gospodarcze skutki spadku funta

Spadek funta angielskiego zwrócił uwagę naszych ekonomistów również i pod kątem naszych interesów. Jak wiadomo, spadek funta odbił się korzystnie pod niejednym względem, atoli może narazić nas i na pewne trudności.

Przedewszystkiem spadek funta oznacza dla Polski znaczne zmniejszenie ekwiwalentu pieniężnego, otrzymywanego wzamian za wywiezione do Anglji towary, nadając jednocześnie konkurencyjnemu w stosunku do naszego wywozu eksporterowi angielskiemu niebezpieczną zdolność walki na wspólnych dla Polski i Anglji rynkach odbiorczych.

Konkretnie chodzi tu przedewszystkiem o trzy zasadnicze artykuły wywozowe Polski do Anglji, jakiemi są: bekony, nabiał i drzewo oraz pośrednio o najważniejszy nasz artykuł eksportowy, jakim jest węgiel.

Należy zauważyć, że ostatnio jedynym dużym odbiorcą naszej trzody w formie przerobionej na bekony był rynek angielski, który skutkiem tego stanowił czynnik normatywny w stosunku do cen na naszym rynku wewnętrznym. Spadek cen na bekony w Anglji musi zkolei spowodować oddźwięk w spadku cen żywca na rynku wewnętrznym. Może to spowodować nietylko groźbę zmniejszenia dochodów naszych gospodarstw rolnych, lecz również może się odbić niepomyślnie na ilościowych rozmiarach hodowli krajowej. Wprawdzie Związek Bekonowy powziął decyzję nieprzerywania eksportu, do czego zachęcił eksporterów skok cen notowanych w Londynie o 9 sh. w górę na ctw., jak to miało miejsce bezpośrednio w kilka dni po załamaniu się funta, jednak skok ten nie wyrównuje proporcyj rynkowych do stanu poprzedniego.

Pamiętać trzeba, że dobrze rozwinięty eksport bekonów opierał się na pomocy państwowej w postaci zwrotu cła, skutkiem czego posiadał kalkulację naprężoną i czułą na wszelkie wahania.

Dodać należy, że zachwianie się walut skandynawskich silnie wzmaga zdolność konkurencyjną eksportu hodowlanego tych krajów w stosunku do wywozu polskiego, zbliżając automatycznie ceny eksportowe bekonów, masła i jaj tych krajów do parytetu rynkowego Anglji.

Cudotwórca „od pożyczek" i bólu zębów

Sprytny ptaszek powędrował do więzienia

Chojnicka policja aresztowała niejakiego Bernarda Thruna, z zawodu szewca urodzonego i stale zamieszkałego w Kościerzynie. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia kilku osób, którzy przez szewca **Thruna zostali poszkodowani.** Aresztowany Thrun chodził po wioskach i dokonywał **wróżenia z kart, leczenia i czynił cuda.** W czarnym woreczku miał krzyż. Każdy który uchwycił za ów cudotwórcy woreczek, miał według znachora otrzymać **upragnione pożyczki,** od których Thrun otrzymywał zgóry 5 proc.

Otóż pewien gospodarz ubiegał się w jednym z chojnickich banków o **10.000 zł. pożyczki.** Dowiedziawszy się o tem szewc **— cudotwórca przybył do niego** z zawiadomieniem, **że pożyczkę będzie mógł otrzymać, lecz jedynie cudem.** Okazał naiwnemu gospodarzowi **woreczek i kazał sobie położyć 50 zł.** Gdy otrzymał żądane 50 zł. polecił uchwycić woreczek cudotwórcy, co będzie miało ten skutek, że pożyczkę, o którą się ubiega, napewno otrzyma. W ten sposób poszkodował wiele osób.

Pozatem leczył w bardzo oryginalny sposób. Mając wspólnika, wysłał tegoż do wioski i kazał temuż w oberży **lamentować na ból zębów.** Za chwilę przychodził do oberży i sprzedał za **50 groszy choremu gałkę zawiniętą w papier.** Choremu odrazu, gdy przyłożył gałkę **do zęba, ból znikł.** W gałce był zawinięty chleb. Obecn. zdumieni lekarstwem, wykupili od niego **wszystkie gałki.**

Aż wreszcie oszukańczym jego machinacjom położono kres.

Odstawiono go do więzienia karnego.

Podgórz

Smieszne szukany Magistratu toruńskiego
Czy Podgórz uzyska światło elektryczne?

Jak już przed kilku dniami wspominaliśmy zostały wszczęte z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego ponowne pertraktacje z Toruniem celem przeprowadzenia sieci elektrycznej w Podgórzu. Zdawałoby się, że dotąd wszystko idzie zwykłym trybem, bowiem omówione zostały w przybliżeniu warunki, a ostatecznym wynikiem konferencji było to, że *Magistrat Torunia miał przedstawić ofertę na przeprowadzenie sieci elektrycznej.*

Tymczasem otrzymał Magistrat Podgórza w ub. piątek pismo następującej treści:

„Nawiązując do konferencji odbytej dnia 5 bm. donosimy że *Magistrat miasta Torunia nie decyduje się na dostawę energji elektrycznej dla miasta Podgórza*".

A więc nie decyduje się Magistrat toruński, mimo że zobowiązał się co roku pewną ilość sieci rozszerzyć, i pomimo że Podgórz należy do okręgu eksploatacyjnego toruńskiej elektrowni. *Stanowisko Magistratu toruńskiego jest niezrozumiałe,* tem więcej, że Podgórz mógłby być dobrem źródłem dochodowem dla Torunia. Niewiadomo, jakiemi motywami kierował się Magistrat Torunia. Nad *szykanami magistratu toruńskiego przejdzie* Podgórz do porządku dziennego, rzuca to tylko nikłe światło na głowy toruńskie, które widocznie nie mogą zrozumieć, że elektryfikacja Pomorza, a więc i Podgórza leży w interesie państwa. Z tego powodu Podgórz zmuszony będzie rozpocząć pertraktacje z Gródkiem.

Kronika

— **Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków.** Dnia 4 b. m. odbyło się zebranie miesięczne placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił druh Mroczyński hasłem „Wolność". Protokół odczytał sekretarz druh Konieczny i zarazem zdał sprawozdanie ze zjazdu deleg. Oddziału Zw. Powiatowego Powst. i Woj. w Chojnicach. Przyjęto 5 nowych członków. Referent ośw. druh Kapiszewski wygłosił bardzo zajmujący referat. Omawiano sprawę ćwiczeń wojskowych i sprawę zakupu czapek wojackich dla członków. W sprawie bezrobotnych członków placówki uchwalono zebrać jaki fundusz, aby wydawać chleb bezrobotnym członkom jak w zeszłym roku. Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty.

— **Tradycyjną wieczornicę** urządza w sobotę dnia 10 b. m. Podgórski Klub Sportowy w lokalu p. Rzepkiewicza. Zarząd przygotował wiele niespodzianek, aby uprzyjemnić gościom miły pobyt. A więc spieszmy wszyscy w sobotę do Sielanki.

— *Złodzieje w restauracji i na probostwie* W nocy 7 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby w oknie do *restauracji Bukowieckiego Jana w* Podgórzu — Kluczyki pow. toruński skąd skradli rower męski oraz wyrobów tytoniowych i czekolady za 300 zł. Dochodzenia w toku.

W nocy zaś na 6 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby w oknie do plebanji *ks. proboszczu Mitręgi w Papowie Toruńskiem* (pow. toruński), skąd po przeszukaniu szuflad biurka skradli rewolwer bębenkowy, inne drobne przedmioty oraz radjoaparat 4 lampkowy łącznej wartości ponad 800 zł. Dochodzenia w toku

Na Pomorzu grasuje szajka bandytów

Przygoda mistrza rzeźnickiego z Golubia

Do jakich sposobów uciekają się wyrafinowani bandyci, niech posłuży fakt, jaki miał miejsce przed kilku dniami w Golubiu.

Do znanego majstra rzeźnickiego, p. Suchomskiego, zgłosił się pewien osobnik, przedstawiając się jako Wojciechowski, syn parcelanta z pod Kałdunka — i zaproponował p. S. żeby ten udał się z nim do ich parceli, w celu obejrzenia i zakupienia jałówki, która złamała nogę. Propozycja ta wydawała się p. S. zupełnie na miejscu. Kazał więc założyć konia do bryczki i już był gotów do drogi. Przed samym jednak wyjazdem, tknięty złem przeczuciem, zabrał *ze sobą brauning i większą ilość naboi.*

W czasie jazdy, jego towarzysz okazywał wielkie zdenerwowanie, które naprowadziło p. S. na myśl, że ma do czynienia z niepewnym człowiekiem. Postanowił zatem jechać do wspomnianej parceli inną drogą, a nie przez las — jak namawiał go ów jegomość. Po przybyciu na miejsce, osobnik ten wszedł do chaty, a p. S. w tym czasie już zdążył upewnić się, że nazwisko Wojciechowski — *nie jest nikomu tu znane.* Za chwilę podążył za nim — Osobnik ów widząc, że plany jego są pokrzyżowane, *począł uciekać.* Za uciekającym wystrzelił kilka razy p. S. lecz bez skutku. Za chwilę nadszedł sołtys ze Skępiska, który oznajmił panu S., iż widział *w lesie trzech ludzi uciekających.*

Zawiadomiona o powyższem policja — przybyła natychmiast — urządzając obławę, która niestety nie dała żadnych narazie wyników.

Gdyby nie przezorność, jaką okazał p. S. sprawa ta niechybnie inaczej była by się skończyła. Na przyszłość — należy się mieć na baczności i nie dać się wziąć *nieznanym ptaszkom na kawał.*

Dodać należy, że ub. soboty w ten sposób chciano, wywabić do lasu p. Daranowskiego, m. rzeźnickiego.

Tajemniczy trup kobiety — wisielca w ogrodzie probostwa w Gębicach

Dnia 8 bm. o godz. 12,15 dzierżawca probostwa Władysław Barczak z **Gębic (pow. Mogilno)** znalazł w ogrodzie ks. proboszcza Wierbińskiego w Gębicach wisielca **na drzewie,** kobietę, przy której jednak że nie znaleziono żadnych dokumentów i której nazwisko dotychczas nie zdołano ustalić. **Ciało znajdowało się w kompletnym rozkładzie.**

Rysopis: kobieta lat około 22, wysoka 1,60 m., ubrana w bronzowy płaszcz, czapka sukienna koloru czerwonego, pończochy bronzowe, półbuciki lakierki, w górnej szczęce po prawej stronie brak 1 zęba. Bliższych danych brak.

Z powodu **daleko posuniętego rozkładu ciała** władze policyjne nie były w stanie dokonać zdjęć fotograficznych i daktyloskopijnych.

Ktoby mógł udzielić bliższych informacyj, proszony jest natychmiast zgłosić się w najbliższym Posterunku Policji Państwowej.

Echa napadu pod Chojnicami

Zza kulis koszernej kuchni endeckiej

Donosiliśmy o **bezczelnym napadzie żydowskiego kucharza Mojsze Bendelsona** na służącą M. L., jaki miał miejsce na **szosie bytowskiej w pobliżu osad.** Sędzia śledczy zwolnił z więzienia Bendelsona, lecz narazie nie można znaleźć bliższych szczegółów w tej aferze. Sprawę tę Bendelson przedstawia w ten sposób, że służąca M. L. wzięła od niego pieniądze.

Napadnięta znowu twierdzi, że została przez Bendelsona napadnięta w celu zniewolenia. Napastnika nie znała przedtem i żadnych pieniędzy od niego za rzekomy stosunek nie odbierała.

W każdym razie przy napadniętej podobno pieniądze znaleziono.

Ten sam Bendelson został po zwolnieniu z aresztu **przyjęty z powrotem do kuchni endeka Kunowskiego i pracuje nadal.** A zatem polski hotel w Chojnicach poszczycić się może **koszerną kuchnią** na sposób endecki. Dla miejscowej endecji nic nowego wychodzi ona bowiem z tego założenia, że **interes dopiero wtenczas kwitnie, gdy jest w nim jeden żyd.**

Czy skłonny jesteś do przeziębień?

Szybkie i pewne uzdrowienie

„To tylko przeziębienie" często usłyszeć można. Częściej jednak niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgja, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem pisze nam p. B. Anclewicz, Wilno, Piaski 35 m. i.: po zażyciu kilku opakowań Togalu pozbyłem się zupełnie dręczących mię od lat reumatycznych bólów nerwowych z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influencji) zastosowałem Togal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togal działają szybko i pewnie przy reumatyźmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togal stale przy sobie. We wszystkich aptekach otrzymać można.

RAD LECZY

reumatyzm, ischias, migrenę, sklerozę, cierpienia stawów, choroby zapalne i bóle pooperacyjne

KURACJĘ RADOWĄ W DOMU

umożliwiają każdemu suche

OKŁADY RADOWE „RADIUMCHEMA"

z wieczną promieniotwórczością

z ST. JOACHIMSTHAL.

Żądajcie bezpłatnych prospektów. 11101

„RADIUMCHEMA" Warszawa, Śniadeckich 22. Tel. 8-83-

Zmiany w zwrocie cła

przy wywozie mięsa i przetworów mięsnych

W numerze 87 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 28 sierpnia 1931 r., przynoszące szereg b. zasadniczych zmian, dotyczących zwrotu ceł (premjowania) przy wywozie bekonów, szynek, przetworów mięsnych solonych, peklowanych, wędzonych, suszonych lub konserwowanych, słoniny solonej lub wędzonej, szmalcu, wreszcie mięsa wieprzowego, wołowego i baraniego.

Wymienione rozporządzenie ustala z dniem 1 października rb. dla bekonów i szynek peklowanych zwrot ceł w wysokości zł. **20,** szynek wędzonych lub opakowanych hermetycznie **zł. 25 za 100 kg.** Dla przetworów mięsnych: solonych, peklowanych, wędzonych, suszonych lub konserwowanych również w puszkach, słoniny wędzonej i szmalcu, zwrot cła wynosi obecnie **zł. 25 za 100 kg.**

Kwity wywozowe, służące do **otrzymania w gotówce zwrotu cła** są obecnie wystawiane przez urzędy celne przy wywozie bekonów, szynek peklowanych i szynek wędzonych i w opakowaniu hermetycznem. Zachowują one swą ważność tylko na przeciąg jednego miesiąca od daty ich wystawienia. Natomiast przy wywozie innych przetworów mięsnych, będą wystawiane kwity z ważnością na przeciąg 9-ciu miesięcy, jednakże mogą one służyć tylko do **uiszczenia należności celnych** na towary importowane.

Ten sam Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie rządu, wprowadzające z dniem 1-go października rb. zwrot cła przy wywozie mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniego w wysokości 10 zł. za 100 kg. Kwity celne, wydawane przy wywozie tych towarów mogą służyć do uiszczenia należności celnych za wszystkie towary, sprowadzane z zagranicy.

Tuchola

— **Z życia nauczycielstwa.** W dniu 1 bm odbyło się zebranie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przewodniczył p. **prof. Danek.** Bardzo ciekawy referat o ćwiczeniach słownikowych wygłosił p. **prof. Pawłowski.** Wywody referenta wzbudziły ogólne zainteresowanie. Omówiono też nr. 6 — 9 „Życia Szkolnego", w którem jest zamieszczone sprawozdanie z Kongresu Pedagogicznego, zorganizowanego w Wilnie przez Związek Naucz. Polskiego.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa niesienia pomocy bezrobotnym. Wszyscy zebrani wyrazili gotowość współpracy z Komitetami, pozatem uchwalono wyasygnować z kasy Ogniska **kwotę 20 zł. na walkę z bezrobociem.**

Trzeba dla ścisłości nadmienić, że nauczycielstwo w przeważnej części jest już opodatkowane na ten cel w myśl uchwały Komitetu w wysokości ok. 1 proc. pensji.

Pozatem załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Referentem pedagogicznym Ogniska wybrany został jednomyślnie p. prof. Pawłowski.

Kowalewo

Konferencja nauczycielska. Pod koniec ub. m. odbyła się w szkole miejscowej konferencja nauczycielska pod przewodnictwem p. Gierszewskiego. Konferencja miała charakter organizacyjny. Zagaił konferencję p. **Gierszewski** i w krótkiem przemówieniu zachęcił zebranych do dalszej owocnej pracy, nad urabianiem dusz naszej młodzieży, która w dobie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego tembardziej potrzebuje opieki i światłego kierownictwa. Po przemówieniu odczytał p. **Haceluch** obszerny protokół z ostatniej konferencji. Następnie nastąpił podział referatów i lekcyj z grupy przedmiotów geograficzno-przyrodniczych, oraz ustalanie terminów przyszłych konferencji rejonowych. Że tutejsze nauczycielstwo posiada naprawdę dużo zapału do pracy nietylko nad młodzieżą, lecz i nad samym sobą świadczy fakt, że miejscowy rejon prenumeruje wspólnie dwanaście czasopism zawodowych z własnych składek. Jest to czyn godny naśladowaniu, za który należy się uznanie tutejszemu nauczycielstwu, a szczególnie p. Gierszewskiemu za wysunięcie inicjatywy w tym kierunku. Konferencję zakończono odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę".

KRONIKA

niedziela 11 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Franciszka
Niedziela Placydy

— **Stan wody w Wiśle z dnia 9. 10.:** Zawichost +2.06, Warszawa +2.54, Toruń +3.10, Fordon +3.13, Chełmno +3.12, Grudziądz +3.44, Korzeniewo +3.89, Piekło +3.24, Schiewenhorst +2,98.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 10 b. m. o godz. 20 — „Wieczór trzech Króli".

Niedziela, 11 b. m. o godz. 14 — „Jaś i Małgosia; o godz. 16 — „On chce się zabić"; o godz. 20 — „Wieczór trzech Króli".

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Rozstrzygająca noc".

Światowid, ul. Prosta — „Czar tanga".

Corso — „Triumf Cowboya".

Lux, ul. Strumykowa — „Statek komedjantów".

„Cukiernia Savoy"
w Toruniu Chełmińską 9.
nowy najwięcej lubiany lokal najlepsza
kawa i ciastka
niskie ceny włącznie z obsługą.

Esplanada
Dziś Wielka Noc Tańca!!!
w każde niedziele i święta
Five o clock towarzyski
z występami wszystkich artystów

819
Pończochy-skarpety
SKALSKI, Szeroka 8.

Z miasta

— **Baczność oficerowie rezerwy Toruńskiego Koła Związku Oficerów Rez. Rzplitej Polskiej.** W sobotę, dnia 17 b. m. o godz. 15 odbędzie się na poligonie toruńskim pokaz współdziałania artylerji z piechotą w czasie walki. Pokaz ten jest specjalnie organizowany przez C. S. S. dla członków Koła Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Oficerowie rezerwy nie należący do Koła mile widziani. Zbiórka punktualnie o godz. 14 na placu przed Starostwem powiatowem (Plac Teatralny), skąd samochodami odjazd na poligon.

— **Wyścig kolarski trójkami Gryfu o nagrody przechodnie:** Wojew. Komitetu W. F. i PW dla organizacji PW i K. S. Gryf dla organizacji wojskowych odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. Start o godz. 13 na placu Teatralnym. Zbiórka zawodników o godz. 12 w lokalu klubowym Brama Mostowa.

— **Dancing „Pod Orłem".** Polski Biały Krzyż zawiadamia, że w niedzielę, dnia 11 b. m. w hotelu „Pod Orłem" odbędzie się podwieczorek-dancing łącznie z kabaretem. Początek o godz. 16,30.

— **Zarząd Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet** podaje do wiadomości swym członkiniom i sympatyczkom, że w dniu 13 października r. b. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Kuchni dla Inteligencji przy ulicy Łaziennej nr. 24 kwartalne zebranie, na które uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

— **Koncert profesorów Konserwatorjum.** W niedzielę, dnia 11 października b. r. odbędzie się w sali Dworu Artusa koncert profesorów Konserwatorjum tutejszego: p. Ireny Dowmar-Zapolskiej, znakomitej śpiewaczki opery francuskiej i włoskiej, p. Zygmunta Lisickiego (fortepian), p. Marcelego Popławskiego (skrzypce) i p. Zdzisławy Wojciechowskiej (wiolonczela). Akompanjament p. Swengrubenówny. Początek o godz. 20-tej. Członkom Pom. Tow. Muzycznego przysługuje zniżka 50%.

— **Dancing na zasilenie funduszu budowy pomnika 63 p. p.,** odbędzie się w środę, dnia 14 października b. r. w kawiarni „Esplanada" zmiana programu, doskonała muzyka oraz konkurs taneczny z nagrodami urozmaicą ten miły wieczór. Początek o godz. 21-szej.

— **Zebranie rod. z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej** odbędzie się w Hotelu Mazowieckim w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 16-tej dla Oddziału Toruń. Przypomina się wszystkim członkom, iż Zrzeszenie nie ma nic wspólnego z innemi organizacjami i jest jedyne tego rodzaju, które nietylko ma dobro swych członków na celu, lecz przedewszystkiem stara się o podtrzymanie kulturalnej łączności z braćmi w Prusach Wschodnich. Przybycie członków na zebranie jest obowiązkowe, sympatycy mile widziani. Zarząd.

Nadużycia w niemieckiej Mleczarni Centralnej

Mleczarnia Centralna w Toruniu, która — jak wiadomo — jest spółdzielnią niemieckich rolników z okolic Torunia, stała się — jak nam donoszą — **terenem wielkich nadużyć, sięgających sumy 30.000 zł.**

Nadużyć tych dopuścili się dotychczasowy kierownik mleczarni Niemiec **Hubert Kok** oraz **Erna Borhardt,** zatrudniona w mleczarni w charakterze książkowej. Borhardt w przeddzień ujawnienia malwersacji opuściła nagle posadę i **zbiegła do Gdańska.** Sprawą nadużyć w mleczarni Centralnej zajęła się Prokuratura.

Afera ta, jak i szereg innych afer złodziejskich, któremi w ostatnim czasie **wsławiły się organizacje i spółdzielnie niemieckie,** rzucają znamienne światło na „solidność" przedsiębiorstw niemieckich.

Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy pracy

W ubiegłą niedzielę obradował na plenarnem posiedzeniu pod przewodnictwem prezesa p. J. Ciomborowskiego Zarząd Okręgu Związku N. P.

Nowy rok szkolny, rozpoczęty w warunkach wyjątkowo ciężkich, w jakich znalazło się szkolnictwo na skutek ostatnich zarządzeń oszczędnościowych, postawił Zarząd Okręgu przed koniecznością ożywienia pracy na terenie, by zahartować nauczycielstwo związkowe w walce z przeciwnościami.

Przedmiotem obrad było powołanie dla usprawnienia i ujednostajnienia pracy całego szeregu sekcyj.

Celem pozyskania opinji publicznej dla potrzeb szkoły polskiej i jej nauczyciela, jako twórcy nowych wartości społecznych oraz, by związać się ideologją związkową ze społeczeństwem, powołano Komisję Prasową. W referacie swym na temat celów i zadań tej Komisji p. Z. Cieślikowski podkreślił konieczność stworzenia również własnego organu, który byłby odbiciem pracy nauczycielstwa związkowego na terenie Pomorza. W dyskusji nakreślono program działalności na okres najbliższy i powołano do prowadzenia tej sekcji p. Z. Cieślikowskiego.

Hasło nowego nauczyciela dla nowych metod i programów przemówiło za utrzymaniem Sekcji Pedagogicznej pod przewodnictwem p. H. Mielnika z siedzibą w Tczewie, gdzie miejscowe Ognisko zaznaczyło się swą pracą w tym kierunku.

Dla zabezpieczenia swym członkom porad i obrony prawnej oraz celem udzielania wyjaśnień w sprawie spornych lub niejasnych przepisów wyłoniono specjalną sekcję, powierzając prowadzenie jej p. Z. Cieślikowskiemu.

Utworzono dalej pod przewodnictwem p. prof. Lotza Sekcję Kolonij Letnich, która będzie miała za zadanie umożliwienie młodzieży szkolnej spędzenia wakacyj letnich w warunkach dla niej najodpowiedniejszych.

Dla kierowania pracą samokształceniową wśród nauczycielstwa i ułatwienia przygotowania do egzaminu kwalifikacyjnego powstała Sekcja Kształcenia Nauczycieli. Związek Nauczycielstwa Polskiego nie ogranicza jednak swej działalności jedynie do spraw zawodowych nauczycielstwa, lecz stara się również o podniesienie ogólnej oświaty i uspołecznienie obywateli. Zdaje sobie sprawę z doniosłego znaczenia między innemi spółdzielczości.

Do prowadzenia pracy w tej dziedzinie zorganizowana została Sekcja Społeczno-Oświatowa pod przewodnictwem p. J. Mądrego.

Wierzymy, że Związek Nauczycielstwa Polskiego, grupujący w swej organizacji nowocześnie i państwowo myślące nauczycielstwo tak szkół powszechnych jak i szkół średnich, mimo trudności i przeszkód na jakie napotyka w swej pracy, spełni zakreślone przez siebie zadania.

Restauracja przy Hotelu „Pod Orłem"
w sobotę **„Wielka Noc Chińskich Parasolek"** *— Niedziela, 5 po południu* **„Five o'clock"** *z całkowitym programem na korzyść Polskiego Białego Krzyża.*
1537 *Zarząd.*

— **Zebranie Stow. b. Więźniów Politycznych i Ideowych Województwa Pomorskiego** odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 18-tej w lokalu restauracji „Pod Trzema Koronami", wejście od ul. Franciszkańskiej w Toruniu, na które zaprasza się wszystkich członków. Przybycie członków konieczne. Jednocześnie przypomina się, że niektórzy członkowie nie wypełnili swoich deklaracyj; uprasza się o wypełnienie ich i dostarczenie w dniu zebrania wraz z fotografją do legitymacji. Zarząd.

— **Odczyt o reklamie świetlnej i racjonalnem oświetleniu okien wystawowych.** Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich urządza przy pomocy Stowarzyszenia „Organizacja Gospodarki Świetlnej" Warszawa — mającego na celu krzewienie wśród społeczeństwa zasad należytego posługiwania się oświetleniem elektrycznem we wszystkich dziedzinach i potrzebach życia, cykl odczytów z przezroczami na temat „Korzyści kupca z racjonalnie oświetlonych okien wystawowych, o reklamie świetlnej, o oświetleniu biur i t. d. Odczyt odbędzie się w Toruniu w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 20-tej w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Upraszamy P. T. Kupców, Przemysłowców, Pracowników handlowych i wszystkich zainteresowanych o łaskawe przybycie na ten niezwykle ciekawy odczyt. Zarząd.

— **Ciekawe spotkanie sportowe.** W niedzielę, dnia 11 października odbędą się na boisku gimnazjalnem następujące mecze: o godz. 15-tej 8 p. a. c. — G. K. S. II (koszykówka); o godz. 16-tej 4 pułk lotn. — G. K. S. I. Spotkania te budzą u miłośników gier sportowych duże zainteresowanie ze względu na nowe i nieznane oblicze drużyn gimnazjalnych.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w godzinach rannych przechodnie ul. Waldowskiej byli świadkami tragicznego wypadku. Oto z okna I piętra domu nr. 27 wypadła p. Gertruda Modrzejewska (lat 21), odnosząc skutkiem upadku złamanie prawej nogi poniżej kolana. Zawezwana karetka pogotowia odwiozła nieszczęśliwą do lecznicy miejskiej.

— **Zgony.** Dnia 9 października 1931 r. zmarli w Toruniu: Zenon Nasarzewski, ur. 8. 8. 1931 r.; Tadeusz Martela, ur. 8. 2. 1923 r.

Nawet najdrobniejsze

ofiary przyczynią się do ulżenia ciężkiej doli bezrobot.

W nadchodzącą niedzielę urządza Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Toruniu zbiórkę uliczną, z której dochody stanowić mają jedną z podstaw finansowania akcji dla bezrobotnych w tutejszym mieście.

Zwracamy się z gorącym apelem do mieszkańców naszego miasta, by w zrozumieniu chwili przyczynili się chociażby najdrobniejszemi ofiarami do złagodzenia ciężkiej doli bezrobotnych.

Na pocztówce

Kłopoty pani domu

Kochany „Dniu"!

Kwestją, na którą warto zwrócić uwagę odpowiednich czynników w m. Toruniu, jest trudność zdobycia **dobrych środków spożywczych,** między innemi jaj. Faktem jest, że prawie wszystkie jaja sprzedawane na targach są **nieświeże,** a wiele z nich w zupełnym stanie rozkładu. Kobiety sprzedają je „na słowo", ale przytem nigdy prawie nie chcą wiązać się obietnicą wymiany tychże, o ile okażą się zepsute. Stan ten trwa już okrągły rok, z coraz to innych przyczyn. Zimą zwala się przyczynę na trudności konserwowania, latem na porę nasadzania kur, upał i t. d... Poza rynkiem otrzymać można jaja tylko w nielicznych sklepach i to **po znacznie droższej cenie,** a — gorszym gatunku. Trafiło mi się niedawno, że na gwarancję sprzedającego, kucharka moja przyniosła ze sklepu mendel jaj, w którym było **13 sztuk zepsutych.** Zostają więc do dyspozycji tylko jaja t. zw. „znaczone", t. j. z datą zniesienia przez kurę, ale otrzymać je można tylko w nielicznych mleczarniach i po **wprost horendalnych cenach.** Stosunek cen przedstawia się następująco: gdy rynkowe wynosiły mendel 1.80—2.00 zł, to sklepowe kosztowały 2,30, a t. zw. **znaczone 2,70 zł.**

Apelując do odpowiednich czynników, aby znalazły lekarstwo na naprawienie tej kwestji, równocześnie zostawiam osobom fachowym rozstrzygnięcie, czy nadal świeże jaja mają być sprzedawane po cenie litewskich konserw, i do czego właściwie mają być użyte obecne „przekonserwowane", gdyż przecież — jak dotychczas — były one specjałem tylko Chińczyków.

Pani domu.

Elita 838
Towarzystwa Toruńskiego
spotyka się
w Pomorzance

Nie pozwolimy głodować dzieciom

Wdniu wczorajszym zgłosiła w redakcji naszego pisma gotowość dożywiania dzieci p. radczyni Barciszewska, ul. Marszałka Focha 33 I ptr. — obiad godz. 15,30 jedno dziecko.

Zgłoszenia, jakie napływają codziennie do redakcji naszego pisma świadczą wymownie o tem, że apel nasz znalazł żywy oddźwięk w sercach społeczeństwa. Wysiłki społeczeństwa muszą być jednak zwiększone i dlatego apelujemy ponownie do społeczeństwa, by w tej akcji nie ustało zadaniem chwili winno być: dożywić codziennie jak największą ilość dzieci rodziców bezrobotnych.

q(SI(!)

W niedzielę pospieszmy wszyscy

na wielki kiermasz jesienny

Biedni mieszkańcy Mokrego nie dość, że cierpią biedę, że troskać się muszą o strawę i odzież, to jeszcze ciążą na nich wielkie długi, nowo zbudowanego kościoła. Chętnie spłaciliby swe długi sami swym groszem ofiarnym, gdyby mieli wszyscy pracę, lecz wobec trudnych warunków gospodarczych i bezrobocia pukać muszą do litościwych, a tak dla nich życzliwych serc, przeczacnych, szanowanych i kochanych obywateli całego miasta, o pomoc.

Zwracają się i tym razem z prośbą serdeczną o pomoc, zapraszając wszystkich jak najuprzejmiej i najserdeczniej na jesienny kiermasz ludowy do wielkiej sali „Wenecji" (dawniej „Wiktorja") w niedzielę, dnia 11 października od godz. 14-tej do godz. 2-giej w nocy. Kto mimo najlepszych chęci przybyć nie może, niechaj złoży najdrobniejszą chociaż ofiarę.

Za wszystko już naprzód z głębi serca, biednego ale wdzięcznego, składamy wszystkim nasze tysiąckrotne „Bóg zapłać"!

Za Komitet budowy i obywatelski:
Stefanowiczowa Ks. Gołomski, prob.

Wieczory teatralne

„Cyganerja" Pucciniego

Wieczór operowy teatru poznańskiego.

Dzięki gościnie teatru poznańskiego, wypędzonego „stosunkami finansowemi" na wędrówkę, miał Toruń dwa miłe wieczory, — ale w całem tego słowa znaczeniu kryzysowe.

Przedewszystkiem zmieniono program, nie dotrzymano zapowiedzi wystawienia Cyrulika obcięto 2 akt Cyganerji, grano bez chórów i orkiestry. Orkiestrę zastąpiło nasze poczciwe rozklekotane pianino, które urosło w dumę, że mu powierzono tak ważne zadanie do spełnienia, chwaliło sobie kryzys teatralny, no jednem słowem, królowało. Niespodzianki te mocno oburzały licznie zebraną publiczność stęsknioną za prawdziwą operą.

To zbyt mocne qui pro quo łagodziły niezwykle walory głosowe artystów i opera bardzo popularna i lubiana.

Puccini jest werystą włoskim, ale znacznie szlachetniejszy w wyrazie niż Mascagni i Leoncavallo. Pucciniego charakteryzuje subtelność, pastelowość nastrojów, cieniowanie orkiestry, dużo werwy, rozmach dramatyczny i liryzm. Pierwszy Cyganerię wystawił Turyn w roku 1896.

Opera z wielkiem powodzeniem utrzymuje się na scenie do dzisiaj, a wokalne partje pierwszorzędne zachęcają artystów o ubieganie się o nic.

Przedewszystkiem zdobyła powodzenie p. Żmigrod-Fedyczkowska. Obdarzona wprost fenomenalnym głosem, daje w grze mnóstwo serca, a śpiewem porywa.

Nie mniej doskonały okazał się p. Czarnecki głos czysty, o bardzo pięknej barwie zwłaszcza w tonacjach górnych.. Prześlicznie śpiewał arję do płaszcza p. Urbanowicz.

Poprawni p. Karpacki, May i Majchrzakówna.

S. R.

Esplanada
Dziś w niedzielę
Wielka Zabawa Domowa
wiele atrakcji — Humor do samego rana — Tańce wedki o nagrody win i wódek.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Ostatnie wiadomości z terenu katastrofy w Gdyni

Wydobycie dalszych ofiar — Przyjazd komisji ministerjalnej — Pogrzeb ofiar odbędzie się z udziałem ks. biskupa Okoniewskiego

Wczoraj w godzinach popołudniowych **w dalszym ciągu z niesłabnącą energją prowadzono akcję ratowniczą** na miejscu strasznej katastrofy.

Po usunięciu resztek murów zdemolowanej części gmachu nabrała ona charakteru planowego i dzięki temu szybko posuwa się naprzód.

O godz. 3 po południu **wydobyto z gruzów dalszą ofiarę katastrofy.** W straszliwie obrzmiałych zwłokach **rozpoznano żonę odkopanego poprzednio Pabisiewicza.** Do godz. 8 wiecz. **wydobyto jeszcze zwłoki trojga osób,** mianowicie ciało **Pawłowskiej,** żony inżyniera z Urzędu Morskiego, matki jej **Zielińskej,** która **przybyła** do córki w odwiedziny z poza **Gdyni, znajdując** tu tak tragiczny koniec, oraz **zwłoki służącej Pawłowskiej,** nazwiska której narazie nie ustalono. **Wszystkie ciała są w stanie trudnym do opisania,** do tego stopnia, że nawet znajomi ofiar katastrofy nie mogą ich rozpoznać.

O godz. 1-szej w południe **przybyła do Gdyni z Warszawy samolotem komisja ministerjalna** z dyrektorem departamentu w Ministerstwie Opieki Społecznej **Dreckim** na czele, która **niezwłocznie wraz z miejscowemi czynnikami przystąpiła do pracy.**

W skład komisji weszli oprócz tego komisarz rządowy ZUPU **Stefan Bieniowski,** radca Ministerstwa Robót Publ. inż. **Edward Stankiewicz,** naczelnik wydziału w Min. Pracy i p. Społ. **Makowiecki,** wicedyrektor gazowni warszawskiej **Trożewski,** dyr. ZUPU z Poznania **Lgocki** i in.

W związku z pracą komisji Komisarjat Rządu wydał o godz. 8 wiecz. nast. komunikat oficjalny:

„Dn. 9 bm. przybyła z Warszawy do Gdyni komisja, delegowana przez p. Ministra Pracy i Op. Społ. z p. dyr. dep. Dreckim na czele celem zbadania sprawy katastrofy w Domu Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych. Po dokonaniu oględzin miejsca katastrofy i ustaleniu jej rozmiarów oraz wstępnem badaniu jej ewentualnych przyczyn komisja w porozumieniu z komisarzem rządu oraz z komisarzem i dyrektorem ZUPU przedsięwzięła wszystkie potrzebne środki dla zlikwidowania skutków katastrofy. W tym celu ZUPU wyasygnował kwotę 15.000 zł. do rąk komisarza rządu na pomoc dla ofiar katastrofy i inne wydatki, związane z akcją ratowniczą."

Pozatem w związku z krążącemi po Gdyni pogłoskami co do możliwości dalszych wybuchów KOMISARZ RZĄDU ZAKOMUNIKOWAŁ PRZEDSTAWICIELOWI NASZEGO PISMA, że na jego zarządzenie natychmiast po katastrofie wszystkie główne gazociągi w gazowni zostały zamknięte, tak iż powtórzenie się eksplozji jest zupełnie wykluczone.

Równolegle do prac komisji ministerjalnej prowadzone jest **energiczne śledztwo sądowe** pod kierownictwem sędziego śledczego **Karasiewicza** przy udziale podprokuratora sądu okręgowego w Wejherowie **Schulza.**

W wyniku wstępnych dochodzeń ARESZTOWANI ZOSTALI DYREKTOR GAZOWNI WIELEŻYŃSKI, INŻYNIER MOGILNICKI I MONTER BARANOWSKI.

Prace nad rozkopywaniem rumowiska i wydobywania ofiar trwała przez całą noc dzisiejszą. **Gruzy usuwa się przy świetle reflektorów** przy pomocy wagoników kolejki polnej.

Zabici **odwożeni są do kostnicy Zakładu SS. Miłosierdzia,** skąd później nastąpi eksportacja zwłok. POGRZEB OFIAR KATASTROFY ODBĘDZIE SIĘ NA KOSZT PUBLICZNY W PONIEDZIAŁEK. Przybywający w tym czasie na uroczystość poświęcenia nowego kościoła na Grabówku J. E. KS. BISKUP CHEŁMIŃSKI OKONIEWSKI **weźmie prawdopodobnie osobiście udział w smutnym obrządku pogrzebowym tragicznie zmarłych.**

Bloki ZUPU, w których wydarzyła się eksplozja, **zostały już zbadane przez policję budowlaną komisarjatu rządu,** która wydała dyspozycję co do używalności przylegających do miejsca katastrofy mieszkań. Mieszkańcy opróżnionych lokali zostali natychmiast pomieszczeni w innych blokach Z. U. P. P., względnie w barakach Czerwonego Krzyża. Komisarjat rządu ze swej strony podjął akcję celem zaopiekowania się ofiarami katastrofy oraz przyjścia im z materjalną pomocą.

LICZBA ZABITYCH DOTĄD WYDOBYTYCH WYNOSI 13 OSÓB.

Pod gruzami znajdują się prawdopodobnie jeszcze zwłoki 5 ofiar.

Prezydent Miklas ponownie wybrany prezydentem Austrji

Wiedeń, 10. 10. (PAT). Zgromadzenie narodowe wybrało ponownie **prezydentem republiki Miklasa** 109 głosami na ogólną ilość 203. Na kandydata socjal-demokratycznego Rennera padło 93 gł.

Hindenburg przyjmuje Hitlera na audjencji

Berlin, 10. 10. (PAT). Prasa nacjonalistyczna donosi, że prezydent Hindenburg **przyjmie dziś na audjencji przewodniczącego partji narodowych socjalistów Hittlera.** Audjencja pozostawać ma w związku z zapowiedzianym na niedzielę zjazdem przedstawicieli t. zw. opozycji narodowej w Hartburgu.

Sejm radzi nad walką z kryzysem i bezrobociem

Warszawa, 10. 10. (PAT) P. marszałek Sejmu dr. **Świtalski** otwarł o godz. 3,15 30-te posiedzenie plenarne Sejmu, zawiadamiając, iż **Sąd Najwyższy unieważnił wybory do Sejmu w okręgu wyborczym nr. 48.** P. marszałek poinformował zkolei, że p. minister skarbu przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia 15 rozporządzeń ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawach celnych. Rozporządzenia te odesłano do komisji skarbowej. Pozatem p. marszałek zawiadomił, że poseł **Wacław Makowski przyjmuje wybór na urząd wicemarszałka.**

Po złożeniu ślubowania przez posła Jana Krysę, posel **Nowodworski (Kl. Nar.) przed porządkiem dziennym domagał się na podstawie art. 15 regulaminu skreślenia z porządku punktu 6-go,** obejmującego pierwsze czytanie szeregu ustaw ze względu na późne doręczenie posłom druków.

P. marszałek **Świtalski** po zbadaniu w kancelarji Sejmu, kiedy zostały rozdane posłom druki rządowego projektu ustawy, **skreślił punkt ten porządku dziennego.**

Sprawozdawca komisji ochrony pracy posel **Tomaszkiewicz** (BBWR) zwrócił uwagę, że WALKĘ Z BEZROBOCIEM TRZEBA ZACZĄĆ REALIZOWAĆ PRZEDEWSZYSTKIEM OD ZMNIEJSZENIA GODZIN PRACY. Chodzi tu o **godziny nadliczbowe,** które w naszym przemyśle i rzemiośle były stosowane bardzo często. **Gdyby powrócić do ustawowego czasu pracy i skrócić go o godzinę, to znalazłoby się zatrudnienie dla 235.000 ludzi,** co pozwoliłoby **zatrudnić 86% bezrobotnych.**

Następnie **przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej** o projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska oraz o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Utrzymanie równowagi budżetowej główną troską Rządu

P. minister skarbu **Jan Piłsudski** oświadczył co następuje: **Jeśli chodzi o program, jak rząd ma radzić sobie z kryzysem, to przedewszystkiem bezwzględną troską rządu jest i będzie utrzymanie równowagi budżetowej.** Wszystkie miesiące ubiegłe pierwszego półrocza były deficytowe i przyniosły **124 milj. deficytu.** Kiedy jednak rozchody państwa w kwietniu wyniosły 259 miljonów zł., w sierpniu i wrześniu zmniejszyły się do 182 milj. Dochody w kwietniu wynosiły 229 milj., w sierpniu zaś 169 milj., a we wrześniu 173 milj. Deficyt 124 milj. daje się wytłumaczyć tem, że **dochody w okresie letnim są mniejsze,** termin płatności szeregu podatków przypada bowiem **na miesiące zimowe.** W czasie letnim odraczane **są podatki rolnikom,** natomiast rozchody, wynikające z inwestycyj związane są z sezonem letnim. **Trzecia rzecz, to spłata długów. W pierwszem półroczu spłaciliśmy mniej więcej 50% tego, co na cały rok przypada, a jeśli weźmiemy pod uwagę akcję Hoovera, ulgi z niej wynikające nie są ściśle ustalone, gdyż przeprowadzamy pertraktacje jeszcze z niektóremi zarejestrowanemi państwami. Wypada jednak, że w pierwszem półroczu zapłaciliśmy około 60% tego, co będzie przypadało na cały rok. Kalkulacja** wykazuje, że **cofnięcie 15% z dniem 1 maja daje na 11 miesięcy b. r. 110 miljonów oszczędności.** Poza zarządzeniem cofnięcia dodatku stołecznego, kresowego i t. d. **od 1 lipca,** to daje **27 milj. zł.** Redukcja etatów w ciągu całego roku budżetowego daje około **67 milj.,** redukcja na kolejach państwowych i na poczcie daje **38,15 milj. TO SĄ OSZCZĘDNOŚCI NAJŁATWIEJSZE CHOĆ BOLESNE DLA ŚWIATA URZĘDNICZEGO.** Cofnięto jeszcze dodatkowe wypłaty inwalidom. Wszystko razem wynosi więc **215 MILJ. ZŁ.,** ale to daleko jeszcze do zrównoważenia. **w celu dalszych oszczędności przerobiono jeszcze t. zw. budżet inwestycyjny.** Budżet Ministerstwa Robót Publ. został zmniejszony o 60%. Rząd pomyślał również o wstrzymaniu awansów, gdyż awanse dają obciążenie skarbu państwa. Dla zrównoważenia budżetu podnieśliśmy pozatem spłaty administracyjne jak opłaty paszportowe i opłaty komunalne. Zamierzonem jest podniesienie opłat sądowych i wkrótce p. minister sprawiedliwości wniesie do Sejmu odpowiedni projekt. **O ileby to wszystko nie przyniosło równowagi budżetowej, gdyż możliwa byłaby jeszcze jakaś luka, to — jak zaznaczyłem na komisji — rząd będzie musiał się gnąć po nowe sposoby, mianowicie wstrzymać wypłatę szczeblowania.** Sądziliśmy, że dla urzędników jest ta forma ofiary o wiele łatwiejszą, niż naprzykład wstrzymanie dodatku 15% albo stołecznego. RZĄD NIE Z LEKKIEM SERCEM ŻĄDA OFIAR OD URZĘDNIKÓW. Od listopada 1926 r. **rząd w miarę możliwości szedł na spotkanie potrzeb urzędniczych.** Rządowi znany jest ciężki stan urzędników, to też należy ocenić zrozumienie powagi chwili przez świat urzędniczy. Należy ocenić hart urzędnika i wyrazić mu za to cześć.

Po przemówieniu posłów **Korneckiego** (Kl. Nar.), **Czapińskiego** (PPS), **Pobożnego** (Ch. D) oraz posła **Polakiewicza** (BBWR) przyjęto poprawkę posła **Polakiewicza,** która rozciąga działalność ustawy na związki komunalne. **Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.** Trzecie czytanie odłożono do następnego posiedzenia.

Nowy gabinet Rzeszy utworzony

Berlin, 10. 10. (PAT.). O godz. 9,15 wieczorem **kanclerz Bruening** udał się do **prezydenta Hindenburga,** przedkładając mu **listę nowego gabinetu** w następującym składzie: **kanclerz i minister spraw zagran. dr. Bruening,** zastępca kanclerza i minister finansów **Dietrich, minister gospodarstwa prof. Warmbold, minister pracy dr. Stegerwald, minister Reichswehry i sprawy wewn. Groener, minister sprawiedliwości dr. Joel, minister wyżywienia i rolnictwa Schiele, minister komunikacji Treviranus, minister poczt dr. Schaetzel.**

Na Wschodzie...

Szanghaj, 10. 10. (PAT). Agencja Reutera podaje: Japoński minister pełnomocny odjechał dziś do Nankinu w celu złożenia noty japońskiej. **Nota ostrzegać ma Chiny, iż będą ponosiły odpowiedzialność za następstwa, które wywołać może nie stłumienie ruchu antyjapońskiego.** Niektórzy tutejsi urzędnicy zagraniczni wyrażają opinję, że **Chiny dają dowody zadziwiającej cierpliwości.** Liczą one w dużym stopniu na pomoc Ligi Narodów, od czego uzależniona jest trwałość obecnego rządu. Nie mniej jednak **w kołach, żywiących sympatję dla Chin wyrażają przekonanie, że japońskie władze wojskowe są zdecydowane położyć temu kres, zrzucając potem na Chiny odpowiedzialność za ewentualne wypowiedzenie wojny.**

* * *

Genewa, 10. 10. (PAT). Na prośbę Chin **Rada Ligi Narodów postanowiła zebrać się dnia 13 bm.**

Kraj anarchji musi ratować się sam

Los Niemiec Francji nie rozczuli

Paryż, 10. 10. (PAT). Sytuacja polityczna w Niemczech wzbudza w opinji publicznej Francji poważny niepokój. Wiele dzienników dzisiejszych zapytuje się, jakim sposobem jest **możliwe uprawianie polityki zbliżenia z państwem, które ODDANE JEST NA PASTWĘ ANARCHJI.**

Wobec tego **nie może tembardziej być mowy o udzieleniu jakichkolwiek kredytów Niemcom.**

Będą oczywiście próbować nas zastraszyć, ale nie uda im się nas rozczulić — pisze we wstępnym artykule tygodnik „Candide" — **pokazując nam Niemcy staczające się w chaotyczną przepaść i zagrożone bolszewizmem.** Co możemy na to zaradzić. **CAŁY ZAPAS NASZEGO ZŁOTA NIE WYSTARCZYŁBY NA ICH URATOWANIE.** Należy odmówić kredytu przedsiębiorstwu niezdrowemu pod groźbą, że **los ich może nas spotkać. Kto wie zresztą, czy Niemcy i Rosja nie powrócą do rozumu i zdrowia, gdy pozostaną zostawione na łasce jedynie swoich własnych sił.**

Nie zawsze mówi się napróżno — nie ma **złego bez dobrego.**

Chełmża

Pożar w Strużaku

W nocy z 6 na 7 bm. o godz. 1 spaliła się sterta słomy i lokomobila własność p. Siudowskiego. Pożar powstał prawdopodobnie od iskier z młockarni.

— *Bractwo Kurkowe buduje gmach.* Bractwo Kurkowe w Chełmży buduje przy ul. 3 Maja wspaniały gmach, własną siedzibę, w której poza restauracją będą również stanowiska do strzelania. W br. gmach bractwa prawdopodobnie będzie już pod dachem. Budowa gmachu bractwa prowadzona jest z składkowych pieniędzy zaofiarowanych przez braci.

—*Z Towarzystwa Wioślarzy.* Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarzy, buduje swą własną przystań. Przystań w rb. będzie już ostatecznie wykończoną. Dużą zasługą przy wybudowaniu przystani położył dr. Stęplewski, energiczny prezes wym. Towarzystwa.

— *Szkoła Rolnicza w Chełmży.* Znany tut. przemysłowiec p. Rochon Teofil przebudowuje przy ul. 21 Stycznia 2 piętrowy dom na użytek szkoły rolniczej która ma tu być przeniesioną z Kałdusa pow. toruńskiego.

— *Deszcz i grzmot.* W dniu 8 bm. nad Chełmżą przeszedł rzęsisty deszcz połączony z grzmotem.

Golub

— Szkolne Koło L. O. P. P. W nowym roku szkolnym — na nowo zorganizowano przy tut. szkole pow. koło L. O. P. P., które liczy z górą 200 członków. Koło zabrało się do intensywnej pracy i już w tym krótkim czasie zarząd wspomnianego koła urządził 3 zebrania, na których uczniowie wygłosili referaty, których treść dotyczyła — konieczności organizowania się w L. O. P. P. i obrony gazowej. Podobne koło zawiązane zostało również przy Dokształcającej Szkole Zawodowej — z liczbą członków 32. Opiekunem powyższych kół, jest nauczyciel p. Rollinger.

Chojnice

— Pogrzeb cygana. W klasztorze św. Boromeusza zmarł cygan, którego złożono w kostnicy. Cyganie postanowili nieboszczyka ztamtąd zabrać do swego obozowiska i kiedy władze na to zezwoliły, przewieziono cygana z płaczem i lamentem do obozowiska. Tłumy publiczności towarzyszyły eskorcie. Po przybyciu na miejsce ustawiono trumnę przy wozie zmarłego i rozpalono wielkie ognisko, przy którym cyganie lamentowali. Charakterystycznem jest to, że nieboszczyk ma na głowie kapelusz. Pogrzeb na który zjechało się wiele cyganów, odbył się w piątek z wielką paradą.

Kampanja w cukrowni chełmżyńskiej

przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia

W połowie b. m. rozpocznie się kampanja w tut., największej na kontynencie, cukrowni. Już 10-go b. m. nastąpi zwożenie buraków do cukrowni. Przy zwózce buraków znajdzie zatrudnienie około 150 robotników, którzy otrzymają pracę u przedsiębiorcy p. Kurowskiego, przy ładowaniu buraków. Dalsza część robotników będzie zatrudniona z chwilą rozpoczęcia kampanji. W latach ubiegłych cukrownia zatrudniała ok. 1200 robotników. Kampanja zaś trwała od 1. 10. do 25. 12. Obecnie czas kampanji prawdopodobnie będzie skrócony, ze względu na zmniejszony kontyngent buraków o 20 proc. Cukrownia przerabia dziennie 80.000 cntr. buraków, a w czasie kampanji ok. 5 miljonów centnarów. Dyrektorem cukrowni jest p. inż. Makowiecki, kierownikiem ruchu p. inż. Zagrodzki. Wśród robotników zam. w Chełmży rozpoczęcie kampanji wywołało dużo zainteresowania, ze względu na długo oczekiwaną pracę. Niewątpliwie rozpoczęcie robót w cukrowni poprawi znacznie sytuację wśród miejscowego kupiectwa i rzemiosła.

Do prac w cukrowni w pierwszym rzędzie będą przyjmowani dawni pracownicy i żywiciele rodzin. Przed przyjęciem do cukrowni wszyscy robotnicy będą badani przez komisję lekarską.

KORZYSTAJCIE Z TANIEJ KOMUNIKACJI WODNEJ!

Zegluga Rzeczna „VISTULA“

Tel.: 75. Sp. z ogr. odp. ul. Nadbrzezie przystań.

Agentura w Toruniu

utrzymuje stałą codzienną komunik. towarowo-pasażerską

Toruń-Warszawa i Toruń-Gdańsk

Do WARSZAWY odchodzą parostatki codziennie o godzinie 6-ej i 15-ej.

Do GDANSKA odchodzą parostatki codziennie o godz. 7-mej.

Przewóz towarów do 50 procent taniej niż koleją.

Tani, szybki przewóz owoców na targ do Gdańska

Pięć minut śmiechu

PO WOJNIE TEATRALNEJ

— Pani Laurol Była Pani wczoraj w teatrze? Jak się pani podobało, czy było dużo osób?

— Na scenie, czy na widowni?

KIBIC

Do grupy grających w domino przysiada się kibic. Jak wiadomo kibice są bardzo niemile widziani, to też jeden z grających odzywa się:

— Wie pan, do państwowej stadniny ogierów w Janowie sprowadzono niedawno piętnaście ogierów i jednego wałacha.

— A poco wałacha do stadniny ogierów?

— No, żeby kibicował...

JAK PEREŁKI

— Wiesz, moja Ruchla ma ząbki jak prawdziwe perły.

— Z powodu takie białe?

— Nie takie rzadkie!

SPADEK FUNTA.

— Proszę pana! Tu miał być funt cukru, a jest zaledwie 30 gramów!

— To pani nie wie, jak funt spadł?!...

NOWE PRZYSŁOWIA I AFORYZMY

— Kto smaruje, ten awansuje

— Kradzione nie tu — czy tam?!

— I z próżnego komornik nie wyciśnie.

— Kogo Pan Bóg lubi temu zsyła krzyżyki, a kogo Dziadek — ordery.

— Żeby babcia miała wąsy, to byłaby dziadkiem.

— Kto rano wstaje, ten wcześnie musi iść spać.

PODEJRZLIWY

Lekarz: — Niestety, nie mogę zataić przed panem, że stan choroby jest bardzo groźny. Czy pragnąłby pan zobaczyć jeszcze kogoś miłego sercu?

Pacjent: — Owszem.

Lekarz: — Kogo?

Pacjent: — Innego lekarza.

Z CZEGO BĘDĘ ŻYŁ?

— Nu, jak idzie interes?

— Co ma iść, wcale nie idzie

— To dlaczego nie zamykasz?

— Zamykać? A z czego będę żył?

W SKLEPIE

— Panie szefie, zostało nam mnóstwo siatek do włosów. Co będziemy z niemi robili?

— Sprzedamy je w przyszłym roku jako letnie suknie.

ZA DARMO

Pani do służącej, którą zastała w objęciach narzeczonego:

— Bezwstydna, to ja ci za to płacę?!

— Ależ proszę pani, ja to robię zupełnie darmo.

KOŚCI...

Żalnierze skarżą się dowódcy, że zadnio dostają kości w porcjach mięsa.

Porucznik uspakajająco:

— Głupstwo! Wy macie kości, ja mam kości, wszyscy mamy kości.

Powiat toruński

Oddział Zw. Strzel. Stawki wspólnie z Oddziałem Brzoza urządził w rocznicę 600 lecia bitwy pod Płowcami uroczystą Akademję w gminie Brzoza, celem zamanifestowania polskości tych gmin. Podczas Akademji przemawiali różni obywatele z Oddziału Stawek i Brzozy.

Programy radjowe

Sobota, dnia 10 października 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy krajowej Pat; 11.58 sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 muzyka z płyt; 14.45 muzyka z płyt Melodje z filmów dźwiękowych; 15.05 Kom. gospodarczy; 15.15 Kom. Głów. Zw. Straży Poż.; 15.25 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 15.50 muzyka z płyt; 16.20 Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski; 16.40 Koncert muzyki popular.; 17.10 Odczyt; 17.35 Koncert popołudniowy; 18.05 Słuchowisko dla młodzieży ze Lwowa; 18.30 Koncert dla młodzieży; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Wiadomości bieżące rolnicze, wygł. p. J. Płatek; 19.25 Program na dz. nast.; 19.30 Kom. Tow. do Zachęty Hod. koni w Polsce; 19.35 Muzyka z płyt. Piosenki w wyk. Revellersów; 19.45 Pras. Dz. Radjow.; 20.00 „Na widnokręgu“; 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R., Z. Terne (sopr.), E. Gosk (harm.); 21.55 Feljeton p. t. „Powrót marynarzy“, wygł. p. Jim Poker; 22.15 Utwory Chopina w wyk. J. Smidowicza (fort.); 22.40 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.45 komunikaty; 23.00 Muzyka taneczna z hotelu „Polonia-Palace“.

Z GRUDZIĄDZA

Dworzec Autobusowy Grudziądz

Tuszewska Grobla Nr. 3-7

Przystań wszystkich autobusów

Stacja benzynowa „POLMIN“ na miejscu

Poczekalnia z bufetem

PIANINA

pierwszorzędnych fabryk Wszechświatowej sławy

o wielkiej wytrzymałości stroju, odznaczone najwyższemi nagrodami na Wystawach w kraju i zagranicą; Arnolda Fibigera, J. Kerntopfa, T. Bettinga i Braci Fibiger 6713

poleca

Skład Fortepianów i Pianin

W. ANCZYKOWSKI

Grudziądz, Wybickiego 33.

Fachowe strojenie, reperacja i odnowienie pianin.

Sprzedaż na spłaty długoterminowe.

Przyjmuję wszelką pracę kuśnierską i wykonuję solidnie i tanio

KROTOSZYNSKI

Grudziądz, Groblowa 18, dawn. Ogrodowa 7. 1398

Założenie siły czy też światła MACIEJEWSKI najtaniej załatwia

783 **Toruń** — Róg Stary Rynek, Chełmińska nr. 1, I. piętro prawo.
Grudziądz — Mickiewicza 4, tel. 816.

Radjo, ładow. akumul., Motory, Żarówki, Telefony, Dzwonki

Sandaletty-Sandały Plecionki

poleca

HERNES

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

Otworzyliśmy

Kancelarję prawną w Grudziądzu,

Plac 23 Stycznia Nr. 9 I. ptr. 276

Bezrobotnym udzielamy pomocy prawnej bezpłatnie. HIPOLIT SMOLARZ obrońca wojskowy, b. sędzia i JAN ZIELINSKI, b. urz. Skarbu.

Kawiarnia **„Atlantyk“**

Grudziądz. Staro-Rynkowa 6

Lokal nowocześnie urządzony, poleca wyborową kawę, zawsze świeże ciastka, lody, napoje chłodz.

Ceny niskie! Grzeczna obsługa!

gry towarzyskie

9678 **Ignacy Laskowski**

Lekarz-dentysta

Wierucka Malkiewiczowa

przyjmuje od godziny 5—7-mej

Grudziądz, ul. Toruńska 11.

Autopomoc

Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7

Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chewrolet

Aksesorja, Oliwy, Opony

Plisowanie

modne! Plisuję najtaniej! Dla uczennic ulgi. Gawęcka, Grudziądz, Sienkiewicza 8. Gr. 277

Pończochy

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca Trocha, Grudziądz, Toruńska 12. Gr. 278

Dla mego przyjaciela

kawalera

lat 30 szofera mechanika posiadającego własny samochód poszukuje z braku znajomości panny od lat 25-30 celem ożenku. Zgłoszenia uprasza się kierować wraz z fotografją, którą się zwraca pod słowem honoru do administracji „Dnia Grudziądzkiego pod Nr. 279.

Szofer

do Chevroleta osobowego i ciężarowego z pierwszorzędnemi referencjami i gwarancją, z długoletnią praktyką jazdy natychmiast potrzebny. Wymaga się stanowczo fachowca ślusarza, lub kowala. Oferty z odpisami świadectw kierować do Administr. Dnia Grudziądzkiego pod „Szofer“. Gr. 280

ZĘBY

sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

Nie

jesteś zadowolony ze swego krawca? Idź do J. Tyneckiego Grudziądz, Toruńska 14. (w podwórzu). 1469

90 gr.

Obiady i kolacje z 3-ch dań, poleca jadłodajnia Grudziądz, Groblowa 18. Gr246

Na sezon jesienny i zimowy

nadeszły ostatnie nowości w materjałach na
UBIORY MĘSKIE
i PŁASZCZE DAMSKIE
w składzie fabrycznym Bielskiej fabryki sukna

Gustaw Molenda i Syn

Grudziądz, **TORUŃSKA 21.** 275

Stale wielki wybór na fraki, smokingi, spodnie etc.

— Najlepsze gatunki — po cenach fabrycznych. —

Kto się już przekonał, stale u nas Kupuje!

Wielki wybór materjałów na ubrania

oraz na płaszcze damskie, męskie i dziecięce **od najtańszych do najdroższych** — pościelowe, bieliźniane, dodatki krawieckie, jedwabie we wszystkich rodzajach i gatunkach **po cenach niebywale niskich.**

Zaprowadzono pończochy i skarpetki wełniane, bawełniane i jedwabne własnego wyrobu po cenach fabrycznych. Gr. 274

„MARTA" - Grudziądz

ul. Lipowa 33, I piętro, wejście od ulicy Kilińskiego.
Mieszkanie prywatne. — Firma chrześcijańsko-katolicka.

Uwaga! Prosimy się obecnie przekonać, aby nie przepłacać, bo naprawdę można wszystko u nas nabyć **znacznie taniej.**

Kursy Praktyczne języka francuskiego

zorganizowane przez Rząd Francuski

rozpoczynają się **dnia 15 października br.** w Szkole Wydziałowej przy ul. Trynkowej godz. wykładów: dla kursu A, w poniedziałki i czwartki od godz. 8-mej do 9-tej wiecz. dla kursu B, w poniedziałki i czwartki od godz. 7-mej do 8-mej wiecz. dla kursu C, we wtorki i piątki od godz. 8-mej do 9-tej wieczorem. 1465

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 12 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza Nr. 7 o godz. 9-tej 4 dubeltówki, 1 dryling; w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia 17 o godz. 10-tej: 90 litrów atramentu i 30 ramek do fotografji; w Grudziądzu przy ul. Małomłyńskiej o godz. 11-tej: 1 wózek ręczny na resorach i 20 kluczy do szpelowania.

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 12 października rb. o godzinie 12-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Niewałdzie: większą ilość zboża (pszenicy, żyta, grochu, owsa i jęczmienia). Zbiórka reflektantów przed dworcem. O godzinie 14-tej sprzedawać będę w Pokrzywnie u p. W. Ziętarskiego: 6 świń i 4 cielaki.

(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Uczennice

do pierwszorzędnej pracowni sukien i okryć damskich na kurs szycia i kroju przyjmie. Stancja zapewniona M. Gdańska mistrzyni krawiecka Grudziądz Mickiewicza 8.

Najlepszy ser tylżyski

pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty i chudy dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych

Centralna Mleczarnia
Grudziądz-Marusza
Mlecz. spółdz. z nieogr. odpow. 1494
Grudziądz, Tusz. Grobla 8/10
Telefon 180

Z BYDGOSZCZY

Motocykl

przyczepka tanio sprzedam lub zamienię na mniejszy. Bydgoszcz Marszałka Focha, Sieroń. 452

Warsztat szewski

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Prace wykonuje dobrze i tanio. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 11. 444

Skład

mieszkanie 2—6 pokojowe komfortowe wynajmie Bydgoszcz, Długa 5. 452

Rury

żelazo użytkowe, tragarze, blachę tanio sprzedaje **Handel Starego Żelaza** Bydgoszcz, Marszałka Focha 34. 353

Meble

Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancj.) Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyścielane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok (Starego Rynku) 173

Materace

pełnowartościowe. Najniższe ceny. Największy wybór. Jedyny specjalny magazyn. Kazimierz Janowicz Bydgoszcz, Dworcowa 46. Własny wyrób. 1315

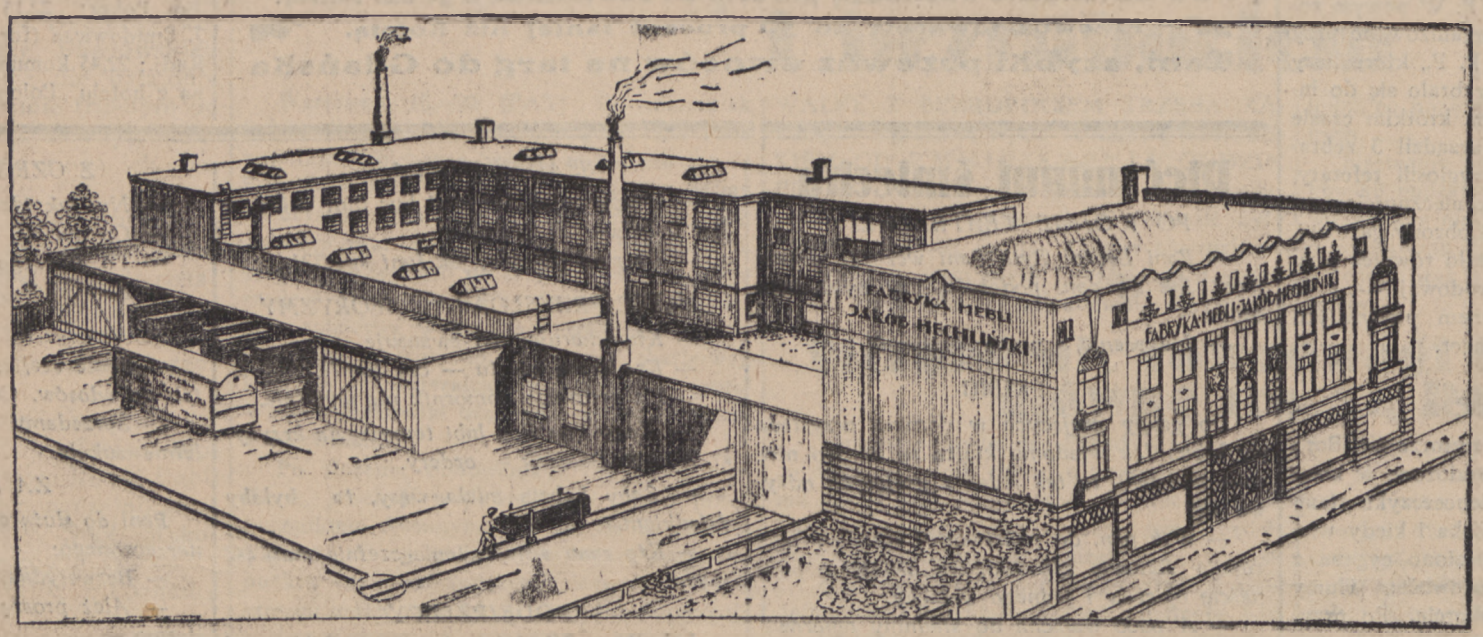

Niniejszem donoszę uprzejmie wszystkim Swoim Szan. Odbiorcom, że w dniu 3 bm. otworzyłem

1528

wielki magazyn wyrobów swej firmy

Magazyn ten znajduje się w nowowybudowanym frontowym domu

w Bydgoszczy, przy ul. Podgórnej 5.

Polecam wielki wybór urządzeń meblowych w najróżnorodniejszych gatunkach, od najskromniejszych do najbardziej wytwornych i artystycznych

Telefon 695

Jakób Hechliński.

PIANINA

od zł 1.800
poczawszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze
Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27
Filje, Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

Rowery

wózki dziecięce sprzedaje półdarmo; „Rower" Bydgoszcz, Długa 5. 454

Urzędnicy

Beczki do kapusty tanio dostarcza bednarstwo. Bydgoszcz, Kujawska 19. 445

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149. tel. 2225
Filje: 8646
Grudziądz,
Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10. bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa54 za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Adler", 2 biurka i pianino.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 bm. na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 o godz. 12-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 biurko i fotel, kanapę pluszową, stół mały okrągły 4 nogi, 2 fotele drewniane i kanapę, 4 małe stoliczki, 1 obraz, szafę z lustrem, jedno biurko wiklinowe, jeden dywan kokosowy, jedną garderobę, jeden regalik wiklinowy, jedną lampę elektryczną, 1 kanapę, 2 obrazy w żółtej ramie, lustro z konzolką, 1 bieliźniarkę, 1 leżankę, 1 umywalkę z płytą marmurową, 1 lampę elektr. wiszącą 7 palnikową. 447

(—) Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 bm. o godz. 11-tej na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 zegarek damski złoty, 2 pierścionki z brylantem, garnitur koralowy, broszka, branzoletka, 1 łańcuszek, broszka z symilkami, złoty łańcuszek do zegarka, broszkę z fotografją, parę kolczyków, dwie śpilki, branzoletkę srebrną, jedna branzoletka z napisem, łańcuszek srebrny z wisiorkiem, jedna branzoletka z granatkami, łańcuszek do zegarka i 2 wisiorki, jedna branzoletka złota, 3 pary kolczyków i jedną kastkę drewnianą.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Futra

najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje **popularny w Bydgoszczy fachowiec** Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 603

PRZEPROWADZKI

wszelkiego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskuteczniam wozami meblowemi
ceny dostępne 172
W. Paczekaj
Bydgoszcz, ul. Pomorska 62 (38) tel. 65

PARNIKI

Sortowniki, gniotowniki, płóczki do kartofli. Siekacze do buraków różnych systemów. **Krutowniki, sieczkarnie** oraz wszelkie inne **maszyny rolnicze**

w wielkim wyborze stale na składzie.

Ceny zniżone! Ceny zniżone!

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

Grunwaldzka 24, tel. 79. Poprzedni numer św. Trójcy 14b. 436

Zioła lecznicze

Aptekarza Wacława Paździerskiego

leczą skutecznie: **cierpienia wątroby, płuc, usuwają zastarzały kaszel, bóle artretyczne, reumatyczne, isjaszu, bezsenność nerwową, nadmierną otyłość, chroniczną obstrukcję, regulują trawienie.** Żądajcie książek „Nowa Droga do Zdrowia" poradnik dla chorych i zdrowych. (Znaczek na 50 gr dołączyć)

Firma „Medyko" właść. W. Paździerski Mag. Farm.
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 82. 858

KAWA LOOSEGO

Najtańszy zakup towarów kolonjalno - spożywczych tylko w

Bydgoskim Składzie Kawy

BYDGOSZCZ

Podwale nr. 15. Telefon nr. 597.

436 Dostawa w dom.

KAWA LOOSEGO

Masa upadłościowa.

W ruchliwem mieście prowincjonalnem są do nabycia z wolnej ręki:

1) **Fabryka Octu** dobrze prosperująca i mieszcząca się we własnym budynku.
2) **nieruchomość miejska** wraz z restauracją, hotelem, fabryką wódek i likierów i składem kolonjalnym. Przedsiębiorstwo to istnieje od ca. 40 lat i jest dobrze zaprowadzone w mieście i w okolicy.

Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów należy kierować do administracji „Dnia Bydgoskiego" pod „Masa upadłościowa".

Meble

Kompletne pokoje i pojedyncze również wszelkiego rodzaju wyścielane. Wielki wybór. **Ceny fabryczne.** Polecam każdemu. Obejrzenie nie obowiązuje kupna, Zajdź i przekonaj się.

Julian Nowak.

Bydgoszcz, ul. Długa 78. Dawniej Szpitalna 8.) (275

†

W piątek, dnia 9 października b. r. zmarł po długich cierpieniach w 64 roku życia nadzorca składu

Śp. Otto Staeck

W zmarłym, który przez 35 lat wykonywał służbę w Urzędzie Portu w Gdańsku-Nowymporcie tracimy pracownika, który swoją pilnością, obowiązkowością i sumiennością zjednał sobie naszą niezłomną pamięć.

Gdańsk, dnia 10 października 1931 r. 612

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 9-tej sprzedawać będę w Wejherowie publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: kompletne urządzenie składowe i większą ilość różnego obuwia. Zbiórka kupujących przed hotelem „Metropol".

Wejherowo, dnia 9 października 1931 r.

(—) Myszka, komornik sądowy w Wejherowie.

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Auto Centrala E. Stadie właść. Erna Stadie Toruń: Firma wygasła. 1540

Toruń, dnia 13 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

WYWOŁANIE. Pan Jan Słomiński z Nowego, kurator spadku po śp. Władysławie Berkhausen, zmarłym dnia 18 listopada 1929 r. w Małym Komorsku, powiat Świecie, w miejscu swojego ostatniego zamieszkania, wystąpił z wnioskiem by w drodze postępowania wywoławczego wykluczyć wierzycieli spadku. Wobec tego wzywa się wierzycieli spadku, ażeby najpóźniej na terminie **w dniu 16 października 1931 r. o godz. 10** w podpisanym sądzie (pokój l. 1) odbyć się mających swoje roszczenia przeciw spadkowi po zmarłym Władysławie Berkhausenie zgłosili. Zgłoszenie wierzytelności winno zawierać podanie przedmiotu i zasady wierzytelności. Dokumenty dowodowe należy dołączyć w pierwopisie lub odpisie. Wierzyciele spadku, którzy się nie zgłoszą, będą mogli bez uchybienia ich prawa do pierwszeństwa przed zobowiązaniem z zachówków, zapisów i zleceń żądać od spadkobierców zaspokojenia tylko wówczas, gdy po zaspokojeniu niewykluczonych wierzycieli pozostanie jeszcze nadwyżka. Po podziale spadku każdy spadkobierca odpowiadać będzie tylko za część zobowiązania, odpowiadającą jego części spadkowej. Wywołanie nie dotyczy wierzycieli uprawnionych do zachówku, zapisów i zleceń oraz wierzycieli, wobec których spadkobiercy odpowiadają nieograniczenie. 9806

Nowe, dnia 25 czerwca 1931 r.

3 F 1/31 **Sąd Grodzki.**

Dr. med. H. Lewicki

specjalista chorób kobiecych

Toruń, Szopena 26, telefon 86.

powrócił

Przyjmuje od 10 — 12 i od 16 — 18.

Wielki wybór we wszystkich wielkościach:

DYWANY

Boukl
Ręcznej roboty
Wełniane
Pluszowe
Kokosowe
Horsa
Linoleum

do tego stosowne chodniki we wszystkich szerokościach

Chodniki Kokosowe szerokości do 200 cm. dla całych ubikacji.

Maty Japońskie, szczotki do froterowania, szczotki „Mop", olej do odświeżania mebli.

Zasłony perłowe w pięknych kolorach.

Szyny mosiężne schodowe również chodnikowe pręty mosiężne.

Listwy złote, ochraniacze drzwi, chodniki i obrusy z płótna woskowego.

Linoleum we wszystkich kolorach i szerokościach stale na składzie o bezkonkurencyjnych cenach.

Tapety w wielkim wyborze, na które udzielam 10—30 proc. rabatu.

Wzory chętnie do dyspozycji Szan. Klijenteli.

P. MARSZLER

Grudziądz, tel. 517, Plac 23-go Stycznia 18.

Gr. 214 (1055

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja Autobusów

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok dworca tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja Autobusów

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Wróżka - chiromantka

wróży z ręki, z kart. z fotografji i ze snów określa chararkter i na żądanie daje na piśmie. Przyjechała do Gdyni ul. Portowa, dom Lewińskich w mieszkan. p. Michałowskiej w podwórzu parter. Przyjmuje cały dzień. Co do ceny od 2 zł. Kto świadomy swej przyszłości ominie błędy a dojdzie do celu.

Dzieci

w wieku od 6 do 8 lat przyjmie do kompletu Opłata 20 zł. miesięcznie. Zgłoszenia od 12—3 po południu. Grudziądz, Murowa nr. 2, parter prawo. H. Plebańska, naucz. domowa. Gr 263

Piętrowy dom

oficyna wraz z ogrodem do sprzedania. Warunki bardzo korzystnie. Wiadomość w redakcji „Dnia Grudziądzkiego". Gr. 283

+ Kołtun

i podobne cierpienia są prędko wyleczalne. Zbadanie i porada 3 zł. od godz. 11—16

Baumann & Co. Gdańsk

Am Leegen Tor 10—11

Szukam Reflektanta

na koncesję napojów alkoholowych z kapitałem od 3000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 282.

Szycie

garderoby damskiej: Płaszczy, sukienek. kostjumów, rzeczy futrzanych (także poprawki i przefasonowanie) wykonuje pod gwarancją pierwszorzędnie (b. dyrekt. w. f. Korz.) M. Göllnerówna ul. Narutowicza 9, I p. Gr. 281

Pracownia Kuśnierska

M. Goldberg, Hundegasse 95 II. Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa z własnego i powierzonego materjału oraz galanterję futrzaną. Ceny przystępne. 913

Elew gospodarczy

z praktyką potrzebny na większy majątek. Zgłosz. z świadectwami i podaniem warunków do Administracji „Dnia Grudziądzkiego". 1519

Okazyjna sprzedaż

Dobrze zaprowadzoną jadłodajnię z mieszkaniem 5 pokojowem w centrum miasta z powodu stosunków familijnych tanio sprzedam. Wiadomość: Grudziądz. Ogrodowa 5, Pawski. Gr 246

SPEŁNIONE MARZENIE!

SABA RADIO

ZUPEŁNA SEPARACJA STACYJ

WSPANIAŁA HARMONJA DŹWIĘKÓW
OSTATNI WYRAZ RADJO-TECHNIKI
NIEZWYKLE ŁATWA OBSŁUGA APARATU

MIEJSCE SPRZEDAŻY:

GDAŃSK, STADTGRABEN 6

588 SPECJALNY MAGAZYN PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
KORZYSTANIE Z AUDYCYJ RADJOWYCH CODZIENNIE

STADTGRABEN 6 — BEZ OBOWIĄZKU KUPNA MOŻLIWE

Według miary

z przymiarką

wykonujemy w naszym oddziale krawiectwa męskiego

ubrania

w znakomitej formie i dobrze leżące z czysto wełnianych solidnych materjałów za

sensacyjną cenę

98.- i 128.- guld.

Ubrania te robione są na znakomitej alpace i eleganckiej podszewce satynowej.

Prosimy zwrócić uwagę na nasze specjalne ***okno wystawowe!***

Walter & Fleck A. G.

Gdańsk

INSTITUT POLYTECHNIQUE

6, Bd Exelmans, Paris (XVIe)

Wyższa Szkoła Techniczna nauczająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny
(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżynierskо-Budowlany
(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

5913

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195

poleca

swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą

„SMIETANKA POMORSKA"
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI"
KOŹLAK (BOCK)

Dnia 3 października 1931

otwarto specjalny skład materjałów wełnianych i płócien

Niebywała okazja!!

W dobie ogólnego kryzysu nadarza się 1330

niezwykła okazja taniego zakupu

materjałów wełnianych, płócien, inletów i firan

dlatego spiesz czemprędzej do nowootwartego magazynu pod firmą

„Bławat"

właściciel Marjan Orcholski
dawniej
ul. Szeroka 36 **J. Kalinowski, Toruń** *ul. Szeroka 36*

Powiatowa Kasa Chorych z siedzibą w Chełmży

sprzeda zaraz ogniotrwałą Kasę — szafę

w doskonałym stanie za cenę ugodzoną i na ratalne spłaty. Kasa była robiona przez firmę „Panzer" Geldschrank — Tresorbau und Eisen — Industrie Berlin N. [10589] 1512

Pani

wykształcona, inteligentna, gospodarna obejmie zarząd domu, zaopiekuje się dziećmi, pomoże w biurze i w nauce. Łaskawe zgłoszenia do Dnia Pomorskiego Toruń Szeroka 11 L. 1387.

Pompy Armatury

650

artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca

P. TARREY, Toruń
Stary Rynek 21, tel. 138

Willa

W ośrodku kuracyjnym miasta Inowrocławia, 9 pokoi z wszelkiemi wygodami cent. ogrzewanie, światło elektr. i gazowe, balkon ogród owocowo-warzywny, z powodu wyjazdu właściciela natychmiast do sprzedania. Objekt nadaje się na osiedle dla pp. lekarzy lub też na pensjonat. Kupcy zdecydowani winni przybyć już z gotówką, pośpiech pożądany. Cena handl. 40 tys. zł. wpłaty 25—30 tys. zł. Zgłoszenia osobiste do

J. Korelewski, Inowrocław, Łucjana 2.
1539

Znakomite
śniadankowe potrawy
gulasz
bigos 908
cynaderki
70 gr. porcja wydaje
„Hungarja"
Toruń, Prosta 15/17

Trumny

wszelkiego rodzaju najtaniej poleca

J. F. Tober, Piekary 23
bliżej ulicy Kopernika. 243

Z GDYNI

Koks i Węgiel

najkorzystniej dostarcza pod gwarancją wagi i jakości

„Atlantic" ul. Portowa

1529

Własne składy i auta ciężar.

Telef. 16-17 i 18-09 *Składnica 18-26*

JESIEŃ! ZIMA! Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport **GARDEROBY!** **WSTĄP — OBEJRZYJ!!!**

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 1349
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **Bez wpłaty!**

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCJI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **bez wpłaty!**

HOTEL CONTINENTAL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o. 3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK

DŹWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Niebywała atrakcja filmowa **„CZAR TANGA"** Upajająca wizja miłości, śpiewu, muzyki i tańca. W rolach główn. jedyny godny następca Rudolfa Valentina, znakomity śpiewak DON JOSE MOJICA, oraz Mona Maris i Antonio Moreno. Ponadto dob. nadprogram.

TORUŃ

DŹWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Wielki szlagier dźwiękowy! **„Rozstrzygająca Noc"** (General Platow) W rol. główn. SUZY VERNON i znakomity PIOTR BACZEW. Ponadto: wspaniałe dodatki.

NOWOŚCI
nadeszły na sezon
JESIENNO-ZIMOWY
K. JAROCIŃSKI
TORUN, Stary Rynek 1536
Wszelkie artykuły
meblowe
po znacznie zniżonych cenach

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

NAJTANIEJ
i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w
Winiarni
„Hungarja"
wł. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17
tel. 125.

Prawdziwa okazja!
Sprzedaję korzystnie aparat fotograficzny 18/24 kompl. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Wirówki do mleka, kanapy, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka mebl. i żelazne, rowery damskie i męskie, maszyny do szycia, płaszcze i zimowe i wiele innych przedmiotów. 13181
Sklep Okazyjny
Grudziądz
ul. Narutowicza nr. 28.

Serwisy Obiadowe
już od **24,95** oraz 1185
wszelką porcelanę i fajanse
poleca
Gustaw Heyer
telefon 517 **Toruń,** ul. Szeroka 6.

MEBLE
Mamy na składzie meble wszelkiego rodzaju.
Niezmiennie wielkim jest wybór.
Powszechnie uznane jako niskie są ceny nasze. Przyznajemy na życzenie załatwienia w spłatach. Transport bezpłatny. Jesteśmy specjalistami na kompletne urządzenia mieszkaniowe.
Wyrób polski **Usługa polska**
Już jest otwarta wystawa na Langermarkt 33.
Möbelhaus Fingerhut
Danzig. Milchkannengasse 16. 1424

OSTATNIA NOWOŚĆ!
BROWNING kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295. **Bez pozwolenia.** Cena tylko zł. 12.— (zam. 35).
100 naboi mosiężnych **alarmowych** zł. 3,— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki płaci kupujący. 804
d/Tow. „MONTRE" Warszawa Sienna 27/DP.
Firma egzyst. od roku 1900.

Dr. Szpitter
specjalista w chorobach oczu, uszu gardła, nosa
przyjmuje od godziny 10—12 i 4—5.
Gdańsk, Altstädtischer Graben 111.
I. przy Holzmarkt.

PIWO
Okocimskie
w syfonach po 5 i 10 litr. poleca
Repr.
T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17.
Tel. 125. 910

Poszukuję
pożyczki 4000 zł. na 4 piętr. kamienicę. Oferty do Dnia Pomorsk. Toruń. 1503

Salę
dla Towarzystw i zabaw oddaje Śniadalnia „Cristal" Katarzyny nr. 7. 1505

Hormona
ściśle naukowa metoda **odmładzania** Dr. Shpul'a zapewnia najbardziej zniszczonym i pomarszczonym cerom zdrowy i **młodociany wygląd.** Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwikami
gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
Toruń, Piekary, 43 I. piętro obok bramy bydgoskiej. 420

Tłumacz
języków obcych
jest czasopismem niezbędnem dla wszystkich, znających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Żądać w księgarniach. Bezpłatne stronice okazowe wysyła administracja „TŁUMACZA", Warszawa, Skrzynka poczt. 396. 1535

Dam
nazwisko tej Pani, która mi dopomoże do wyszukania jakiejkolwiek posady. Łask. zgł. do Red. Dnia Pom. pod „Leonard 27" 1534

Willę
rzedam w Toruniu 6 pokoi zabudowaniami duży ród. Ładne położenie, blisko dworca, tramwaju. Oferdo Dnia Pomorsk. 1507

Krawiec kuśnierz
wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyszczenie i odparzanie płaszczy pluszowych wytłaczanie deseni, dekatyzowanie tanio. Kopeć Sukiennicza 22. 1076

Jomorska
Drukarnia Rolnicza S. A.
TELEFON 202 i 211 **Toruń, Bydgoska 56** TELEFON 202 i 211

Wykonuje
wszelkie prace wchodzące w zakres
przemysłu graficznego

Posiada
następujące działy:
Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografję - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

FLAKI
po warszawsku
poleca
„Hungarja"
Toruń, Prosta 15/17

Maszyna
siodlarska tanio na sprzedaż Wiadomość w Dniu Pom. 1516

TANIO!
Nowości
w beretach i czapeczkach
Toruń
B. Wilamowski 8820
28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 10. bm. o godz. 20-tej Przedstawienie inauguracyjne sezonu 1931/32
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.
Lig. zniżk. 25%

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 14-tej ostatni raz
Jaś i Małgosia
Bajka w 4 akt. Ort-Ota
Ceny najniższe.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16-tej
„On chce się zabić"
Krotochwila w 4 akt. Beera. Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira.

W poniedz. dnia 12 bm. o godz. 20-tej
Wieczór trzech króli
Komedja w 5 aktach Szekspira

PORTER
okocimski
z beczki codziennie świeży poleca
„Hungarja"
Toruń, Prosta 15/17.

Zawiadomienie.
Niniejszem mam zaszczyt Szanowne Obywatelstwo **miasta i okolic** najuprzejmiej zawiadomić, że **otworzyłem przy Rynku Nowomiejskim nr. 20** dawniej Siederung (Eromin), 1336
SKŁAD KOLONJALNO-SPOŻYWCZY
Polecając się Szanownym Odbiorcom zapewniam rzetelną i uprzejmą obsługę. Równocześnie polecam dla zamiejscowej Klienteli obszerne **stajnie do wyprzęgu koni.** Z poważaniem
Ksawery Buczkowski.

OBFITE
i smaczne obiady na maśle
po zł. 1.35
poleca 909
Winiarnia „Hungarja"
Toruń, Prosta 15/17.

Kasjera
kawalera, z dłuższą praktyką poszukuje majątek na Pomorzu. Zgłoszenia z podaniem referencji oraz żądanej pensji skierować do Dn. Pom. pod Nr. 1500

Dwór Artusa
Toruń, Dancing przy doskonałej orkiestrze. Ceny niskie, wykwintna kuchnia. 1538

50%
tańsze drzewka i krzewy owocowe i ozdobne. Wielki wybór. Wiadomość, Toruń Grudziądzka 117. 1508

Lalki
wszelkiego rodzaju reperuje fachowo tylko Toruń. Kopernika 24 I p. 1187

Drzewka owocowe
Krzewy jagodowe i róże, po cenach umiarkowanych, poleca Powiatowa Szkółka Drzewek w Inowrocławiu ul. Kołaczek 10. Tel. nr. 8. Katalog wysyła się na żądanie bezpłatnie. 1070.

Magle 940
do bielizny w różnych rozmiarach dostarcza na spłaty Walter Meschke, Gdańsk-Langfuhr, Brösenerweg 1.

Najlepsze gatunki
HERBAT
CEYLONSKICH
po cenach najniższych
poleca (1138
B. HOZAKOWSKI
TORUN
ul. Mostowa nr. 28.

Stancja
dla uczenic 60 zł. miesięcz. Toruń, Kochanowskiego 1 II p. 1533

Kursy
języka francuskiego — **Cours Lafontaine** —
rodowitej Francuski Mme G. Kwiatkowskiej są otwarte. Informacje **w Gimnazjum żeńskiem,** sala 7, I. p. w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20 w przerwach między lekcjami.
Opłata 8 zł. miesięcznie.
1444

Pierwszorzędny Salon mód
„KRESOWIANKA"
wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16, I ptr. 911

Restauracja Ratuszowa
Dziś wieczorek familijny z koncertem.

Firma
„TĘCZA"
TORUŃ
Mickiewicza nr. 108
chemicznie czyści męską i damską garderobę.
Ceny niskie, wykonanie pierwszorzędne.
619

W powietrzu, na lądzie i morzu

REKORD NURMIEGO POBITY

Świetny biegacz francuski, długodystansowiec Ladoumegue ustalił ostatnio nowy rekord świetowy na przestrzeni jednej mili angielskiej (1,6 km.) bijąc rekord Nurmiego (4:10,4) w fenomenalnym czasie 4:09,2.

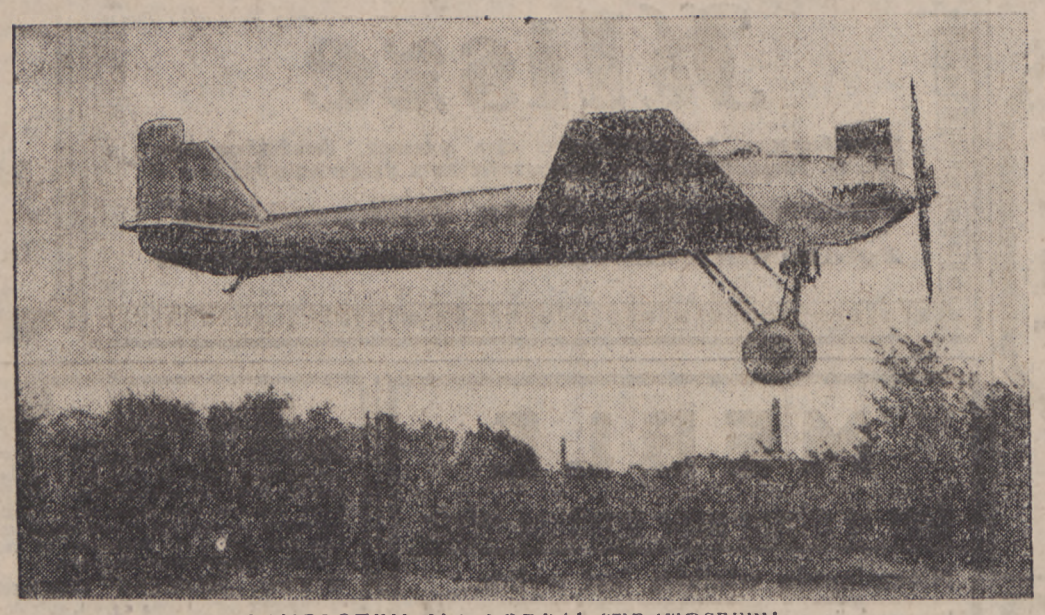

SAMOLOTEM NA PODBÓJ STRATOSFERY

W Dessau odbyły się pierwsze loty próbne samolotu przeznaczonego do lotu w stratosferę. Samolot ten, specjalnie do tego celu skonstruowany, odznacza się wysokiem podwoziem, szeroką rozpiętością skrzydeł (28 m.) i specjalną, bardzo ścieśnioną kabiną dla pilota.

790 FUNTÓW W JEDNEJ RĘCE.

Egipcjanin Nosseir ustalił podczas ostatnich mistrzostw europejskich w Luksemburgu nowy rekord światowy w podnoszeniu ciężarów, unosząc w jednej ręce 395 kg. (790 funtów).

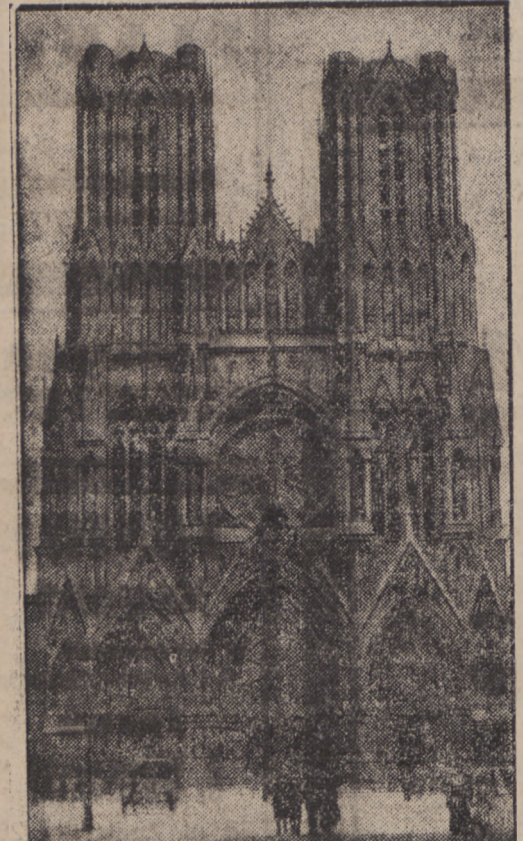

Katedra w Reims

OSTATNIE 3 DNI PAROWCA

Ryciny powyższe przedstawiają powolne tonięcie parowca „Columbia", który uległ katastrofie w pobliżu wyspy św. Małgorzaty u wybrzeży Meksyku. Trzy dni upłynęły, za nim wielki parowiec zniknął w odmętach oceanu.

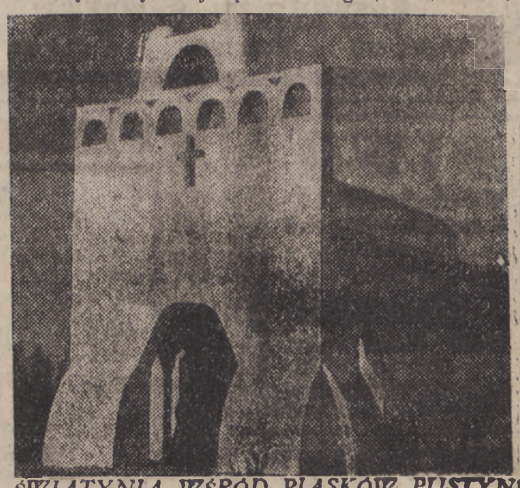

ŚWIĄTYNIA WŚRÓD PIASKÓW PUSTYNI

W dalekiej Libji wśród piasków pustynnych Czarnego Lądu powstają ostatnio liczne świątynie chrześcijańskie w skromnym prostym a jednak pięknym stylu, dziwnie harmonizującym z pustką pustynną a równocześnie odpowiadającym najnowocześniejszym wymaganiom smaku. W porównaniu z tą prostą budowlą współczesną jakże inaczej przedstawia się wspaniała, strzelista katedra gotycka z Reims jedno z najwspanialszych dzieł architektonicznych średniowiecza (patrz ryc. na lewej stronie). Zniszczona podczas wojny światowej, — zbombardowana pociskami z dział niemieckich katedra ta obecnie została odrestaurowana i poświęcona podczas mszy pontyfikalnej odprawionej przez arcybiskupa Reims.

SKOK ZE SPADOCHRONEM Z WYSOKOŚCI 6000 M.

Studentka rumuńska Smaranda Braescu dokonała ostatnio skoku ze spadochronem z zawrotnej wysokości 6000 m. z najwyższej wysokości z jakiej kiedykolwiek skoczyła pilotka.

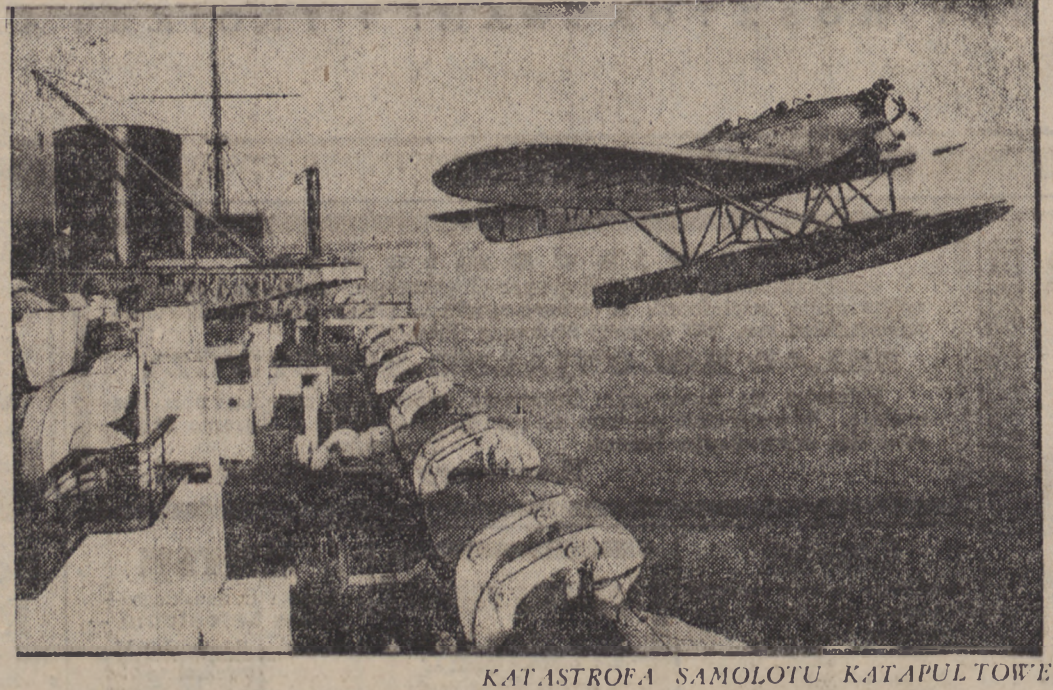

KATASTROFA SAMOLOTU KATAPULTOWEGO

Olbrzymi parowiec transatlantycki „Bremen" posiada, jak wiadomo, na swym pokładzie urządzenie katapultowe za pomocą którego wyrzuca się w powietrze z olbrzymią siłą samolot, przewożący pocztę pospieszną o jeden dzień wcześniej przed przybyciem statku do Nowego Jorku. Ostatnio samolot ten podczas lotu runął w pobliżu wybrzeża Nowej Szkocji do morza i zatonął. Pilot i radjotelegrafista utonęli. Po prawej pilot Simons.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " 4 " " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł